Dzisiejszy numer zawiera 10. stron. — **Opłata pocztowa uiszczona gotówką.**

Nr. 111 — **Lwów, Niedziela 16. Maja 1926 r.** — **Rok XLIV. (2)**

CENA NUMERU 20 gr.

PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 4 zł 50 gr. z dostawą do domu i w całej Polsce z przesyłką pocztową 4 zł 50 gr., zagranicą miesięcznie 6 50 gr. Dla urzędników państw. i nauczycieli miesięcznie 3 zł. 50 gr.

KURJER LWOWSKI

Organ demokratycznej inteligencji

Wydawca: Nowa Polska Spółka Wydawnicza, Sp. z ogr. odp.

Redakcja i Administracja ul. Ossolińskich 11 Telefon redakcji 19, w nocy 29-19. Tel. adm. 32-19. Adres dla telegramów: Kurjer Lwowski, Lwów. Rękopisów nie zwraca się. Redaktor naczelny przyjmuje: od 1-2 w południe. P. K. O Nr. 153.215.

Marszałek Piłsudski panem sytuacji.

Oficjalny komunikat Polskiej Ajencji Telegraficznej.

Warszawa, 14. 5. (PAT.) Dzisiaj w godzinach porannych, **oddziały wierne Marszałkowi Piłsudskiemu** przystąpiły **do zlikwidowania prowokacyjnych wystąpień skompromitowanych generałów Rozwadowskiego, St. Hallera i Zagórskiego, zmierzających do wywołania wojny domowej.** Wykorzystując autorytatywne stanowisko **Prezydenta Rzeczypospolitej, generałowie ci** usiłowali skupić przy sobie niektóre oddziały wojskowe dla rozpoczęcia walki ze zdrowym odruchem wojska w obronie jego wartości i interesów moralnych, zlekceważonych przez rząd Witosa.

Szczególnie **prowokacyjny sposób prowadzenia walki,** zastosowywany przez tych generałów, wciągnięcie do niej ludności cywilnej i narażenie jej na niebezpieczeństwo życia, pogwałcenie neutralności szpitali, przepełnionych rannymi, znęcanie się nad jeńcami i bezczeszczenie trupów poległych, **zmusiło Marszałka do szybkiego zlikwidowania sytuacji, a akcja jest w pełnym toku.**

Siły Marszałka wzmacniają się co chwila przybywającymi do Warszawy i oddającymi się do jego dyspozycji. **Siły te, pełne entuzjazmu, panują nad sytuacją.** W południe **akcja likwidacyjna,** prowadzona w myśl rozkazów Marszałka z najwyższą ostrożnością i przeto **omal bezkrwawo, znajduje się na ukończeniu.** — **Resztki oddziałów Witosa** i jego generałów zostały zepchnięte **na południowy kraniec miasta. Całkowita likwidacja jest sprawa najbliższych godzin.**

Nastrój w stolicy entuzjastyczny. Ludność tłumnie wylęga na ulice, **wiwatując na cześć Marszałka,** jego wojska i **zgłaszających się licznie pod sztandary Marszałka ochotników cywilnych.**

Marszałek otrzymał od szeregu oddziałów wojskowych **D. O. K. Grodno, Lublin, Przemyśl i Łódź wiele zgłoszeń karności i posłuszeństwa.** W przeciągu dwóch ostatnich godzin **siły** bojowe, jakiemi rozporządza Marszałek, bardzo znacznie wzrosły.

Ze strony przeciwnej prowadzona jest gorączkowa akcja, mająca na celu ściągnięcie posiłków. Na prowincję wyjechali oficerowie werbunkowi w celu odpowiedniej agitacji. **Akcja ta napotyka na dwojakie przeszkody:** przedewszystkiem **na niechęć ze strony wojska,** a następnie na **trudności techniczne, kolejarze bowiem wzbraniają się transportowania wojsk pana Witosa.** Rozwój operacji zmierza do zlikwidowania działań wojennych.

Pewne zarzuty, jakoby **akcja** w tym kierunku prowadzona **była zbyt powoli,** mają w pewnej mierze **uzasadnienie w tem, że rejon operacyjny obejmuje szpitale i gmachy o wartości muzealnej, w których rozlokowały się wojska p. Witosa. Jest niezłomną wolą Pana Marszałka, aby nie niszczyć gmachów i dlatego akcja rozwija się nieco powoli,** niżby to wypływało z układu sił. **Sytuacja rozwija się zupełnie normalnie.** Strona przeciwna **czyni rozpaczliwe wysiłki, aby osiągnąć jakieś wyniki, ale bezskutecznie.**

Marszałek zabronił używania artylerji, którą rozporządza w przygniatającej przewadze, aby ograniczyć do minimum rozlew krwi i niszczenie gmachów.

Wedle otrzymanych meldunków, **rząd około godz. 14-tej uciekł na 6 samolotach z terenu poza polem lotniczem. Co do Prezydenta Rzplitej, brak jakichkolwiek wiadomości.**

W sprawie sytuacji **na pograniczu wschodniem,** to według oficjalnych meldunków, **panuje tam zupełny spokój. Ludność wyraża swoje zadowolenie z przejścia władzy w ręce Marszałka. Również zupełny spokój panuje na pograniczu zachodniem, tak, że niema żadnych powodów do obaw co do sytuacji zewnętrznej Państwa.**

*

Rokowania o rozejm w toku.

Warszawa, 15 maja.
Godz. 1.30 noc.

W chwili zajęcia Belwederu **przez wojska Marszałka Piłsudskiego, rząd rozprószył się. — P. Prezydent Rzeczypospolitej udał się piechotą do Czerniakowa, skąd autem wyjechał do Wilanowa.**

O godz. 23-ciej P. Prezydent wysłał do kwatery Marszałka Piłsudskiego parlamentarjuszy z prośbą o rozejm. W tej chwili toczą się rokowania. Bliższych wiadomości brak.

Wywiad telefoniczny „Kurjera Lwowskiego“. ze Sztabem Generalnym w Warszawie.

Godz. 20 min. 50.

Natychmiast po nawiązaniu normalnego połączenia telefonicznego z Warszawą, nie mogąc otrzymać innego połączenia, zażądaliśmy od centrali międzymiastowej **połączenia nas ze Sztabem Generalnym.**

O godzinie 20 min. 50 zadzwonił krótko, trzykrotnie, nasz aparat telefoniczny:

— **Proszę mówić z Warszawą,** ze sztabem generalnym — słyszymy głos telefonistki.

— **Hallo! Tu Lwów — Redakcja „Kurjera Lwowskiego“. Czy Warszawa — Sztab Generalny?**

— Hallo! Tu mówi Sztab Generalny. Z kim pan chce mówić?

— **Prosimy o połączenie z oddziałem informacyjnym Sztabu.**

Po dłuższej chwili, terkocie i charczeniu w słuchawce, słyszymy wreszcie:

— **Tu kapitan Sztabu Generalnego, Przybylski.** Kto woła?

— Tu Lwów. Redakcja „Kurjera Lwowskiego“. Prosimy o informacje. **Jaka sytuacja bojowa w Warszawie?**

— Służę panom, proszę notować: **„Sytuacja: O godz. 4-tej po poł. zajęto Belweder i wyparto resztę oddziałów rządowych poza Warszawę. Oddziały te powoli odstępują w kierunku północnym. Spodziewana jest rychła likwidacja tych oddziałów. Część rozbitych wzięta została do niewoli“.**

— Jakie są siły wojsk Marszałka — zapytujemy.

— **U nas olbrzymia przewaga liczebna.** Przybyły w sukurs oddziały **z Wilna, Lublina i Kielc.**

— **A gdzie są obecnie Prezydent i ministrowie rządu Witosa?**

— Tego nie wiemy. **Wyjechali w niewiadomym kierunku.**

— A co będzie dalej?

— W tej chwili wydajemy **rozkazy, dotyczące aprowizacji oddziałów i połączeń z garnizonami prowincjonalnemi.**

— A jakie są dalsze zamiary operacyjne...?

— Zanadto panowie ciekawi. Oczywiście, że **nie mogę na to pytanie odpowiedzieć.**

Następuje jeszcze serja **„uchylonych“ przez pana kapitana Przybylskiego pytań.** Z kolei odpowiadamy na pytania, co słychać we Lwowie.

Dziękujemy sobie wzajemnie za informacje. Rozmowa skończona.

Członkowie rządu Witosa odlecieli aeroplanem z Warszawy.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Belweder zdobyty został przez wojska Marsz. Piłsudskiego **szturmem, przeprowadzonym przez oddziały pod dowództwem majora szt. gen. Rutkowskiego.**

Przed zajęciem Belwederu **ministrowie odlecieli aeroplanami w niewiadomym kierunku.**

Komendantem miasta Warszawy mianowany został generał **Tokarzewski,** dowódcą Okręgu Korpusu gen. **Wróblewski.**

Strajk kolejowy we Lwowie.

Lwów, 15 maja.

Wczoraj o godz. 7 rano w domkach kolejowych odbyli **wiec warstatowcy kolejowi** z udziałem posłów, na którym zapadła **uchwała natychmiastowego podjęcia strajku.**

Następnie zebrani ruszyli pochodem w liczbie około **2.000 ludzi** pod pomnik Mickiewicza. Tu odśpiewano czerwony sztandar i po okrzykach na cześć Marszałka Piłsudskiego pochód **ruszył z powrotem do domków kolejowych** i tu rozwiązał się.

Jednocześnie podjęli warsztatowcy **rokowania z „Związkiem zawodowych kolejarzy“** (konduktorzy i maszyniści), który nie chciał przystąpić do strajku i nawet miał zażądać eskorty wojskowej.

Około godz. 12-tej rokowania ukończono. A rezultatem ich było **ogłoszenie generalnego strajku kolejowego.**

Dokładny przebieg walk na ulicach Warszawy.

Lwów, 14 maja.

Wobec przerwania bezpośredniego połączenia telefonicznego z Warszawą, do południa dochodziły wszelkie wiadomości **drogą okrężną na Kraków i Lublin.**

Wedle **zgodnych relacji obu tych źródeł**, wypadki dnia ubiegłego **miały przebieg następujący:**

Rozpoczęty wczoraj o godzinie 21-szej **kontratak wojsk rządowych, został na całej linji odparty.** Zwłaszcza po nadejściu dalszych posiłków z **Wilna, Lublina** i **Kielc**, sytuacja wzięła stanowczy obrót na **korzyść Marsz. Piłsudskiego**, tembardziej, że przybyłe z Poznania **posiłki zawiodły.**

Dziś rano wojska Marszałka dotarły do **Placu Zbawiciela** (u wylotu **ul. Marszałkowskiej**) i okrężnym ruchem od strony **Mokotowa, po obsadzeniu lotniska, podeszły pod** Belweder, broniony przez oddziały rządowe.

W walce wziął udział walczący po stronie rządu **1 pułk lotniczy**, — którego 2 eskadry ostrzeliwały postępujące wojska **Marszałka z karabinów maszynowych.**

Równocześnie **doszły do Belwederu** oddziały Marszałka, idące **od strony Placu Trzech Krzyży.** — Po krótkiej walce ulicznej, **1 pułk** szwoleżerów **Aleją Ujazdowską i ul. Wiejską ruszył do szarży, opróżniając** te ulice z cofających się oddziałów rządowych. Postępujące w ślad za 1 pułkiem szwoleżerów **oddziały piechoty obsadziły i oczyściły uzyskany teren.** — W szczególności silne oddziały obsadziły **Sejm. Park Ujazdowski i Łazienkowski oraz Szkołę Podchorążych.**

NARADY W BELWEDERZE.

W tymże czasie, w oszaczonym Belwederze **toczyły się narady Rady Ministrów** z udziałem Prezydenta **Wojciechowskiego.**

W Radzie **nie brali udziału ministrowie: Osiecki, Zdziechowski i Piechocki**, który nad ranem, **samolotem**, startującym z wolnego **pola, odleciał do Poznania.**

Komunikację ze światem zewnętrznym utrzymywał **Belweder drogą lotniczą.** Drogą na Lublin, nadeszła w późnych godzinach popołudniowych wiadomość **o zawieszeniu stanu** wyjątkowego w całem Państwie. Z chronologicznego zestawienia wypadków **wynika, że uchwałę tę powziął gabinet jeszcze w godzinach porannych.**

NIEPRAWDZIWE POGŁOSKI.

W godzinach **południowych** doszły nas **pierwsze wiadomości o zdobyciu Belwederu** przez wojska Marszałka i równocześnie **z wielką stanowczością** powtarzane **pogłoski**, że bezpośrednio potem **walki ustały i że Marsz. Piłsudski nawiązał bezpośrednie rokowania z P. Prezydentem Rzpltej.**

Wedle wiadomości, nadeszłych o **godzinie 15-tej**, okazało się, że pogłoski te były **przedwczesne.**

WALKA O BELWEDER.

Po nawiązaniu połączenia telefonicznego z Warszawą **„Kurjer Lwowski**, jako **pierwszy** z pism lwowskich uzyskał o godz. 16-tej **konkretną już wiadomość o zdobyciu Belwederu**, o czem niezwłocznie uwiadomił **w nadzwyczajnem wydaniu.**

Wedle informujących nas źródeł, **przebieg walki był następujący:**

Po **otoczeniu pałacu**, wojska rządowe wezwane zostały **do poddania się.** Gdy **próba bezkrwawego opanowania Belwederu zawiodła**, 1 i 5 pułk piechoty legionowej pod wodzą majora szt. gen. **Rutkowskiego** (Lwowianina), **rozpoczął akcję**, w wyniku której **Belweder został opanowany, a broniący go 1 pułk lotniczy**, częściowo dostał się do niewoli, częściowo zaś zdołał **uciec samolotami, uwożąc członków rządu, w niewiadomym kierunku.**

W czasie akcji na zabudowania pałacowe **padł jeden granat.**

W WARSZAWIE.

Komendę nad miastem objął gen. **Wróblewski**, dowództwo **Okręgu Korpusu I-szego** (Warszawa) objął gen. **Tokarzewski.**

W mieście panuje **spokój.** W czasie walk ludność ulic okolicznych była zupełnie odcięta. — Wieczorem nowe władze wydały konieczne **zarządzenia, mające na celu zapewnienie aprowizacji miasta.**

BANK POLSKI

nie znajdował się ani na chwilę w strefie działań. W chwili wkroczenia do Warszawy, normalną asystę policyjną zluzował oddział wojska Marszałka. — **Skarbiec, zawierający podkład złota dla naszej waluty — został nienaruszony.**

ZMIANY W D. O. K. ŁÓDŹ.

Łódź. (Tel. wł.)

Garnizom łódzki miał się oświadczyć za Marszałkiem Piłsudskim. Dowódca D. O. K. V. gen. **Jung został usunięty**, a miejsce jego zajął gen. **Młodzianowski.**

—o—

STRAJK GENERALNY W KRAKOWIE.

Kraków. (Telefonem).

O godz. 2 po południu wybuchł strajk generalny na kolejach. Kursują jeszcze tylko pociągi szkolne.

Ze strony oficjalnej

otrzymaliśmy wczoraj wieczorem następujący

KOMUNIKAT

We Lwowie, dnia **14** maja.

Rada Ministrów za zezwoleniem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej zarządziła uchwałą z daty: Belweder, 14 maja 1926, **wprowadzenie w Województwie lwowskiem stanu wyjątkowego, co powoduje czasowe zawieszenie praw obywatelskich** w myśl artykułu 124 Konstytucji.

Szczegółowe zarządzenia w tej mierze wydaje równocześnie Wojewoda lwowski.

Komunikując powyższe **Pan Minister Spraw Wewnętrznych stwierdza, że Rząd panuje nad sytuacją**, a wojska wszystkie zachowują wierność Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej, wobec czego nie należy wierzyć żadnym innym pogłoskom.

Rozporządzenie

wojewody lwowskiego z dnia 14. maja 1926.

Zmierzając do utrzymania ładu społecznego w mieście Lwowie i na terenie całego Województwa, wydaję niniejszem, opierając się na postanowieniach ustawy z dnia 3 maja 1869 Dz. U. P. Nr. 56, oraz na podstawie paragr. 7 patentu z dnia 20 kwietnia 1854 Dz. U. P. Nr. 96, następujące zarządzenia ograniczające:

1. Stowarzyszenia względnie ich filje i oddziały, podpadające pod postanowienia ustawy z dnia 15 listopada 1867, Dz. U. P. Nr. 134, mogą odbywać zgromadzenia swych członków tylko na podstawie zezwolenia, udzielonego przez Dyrekcję Policji we Lwowie, a na powiecie przez właściwe Starostwo. Pisemne podania, zawiadamiające o odbyć się mającem zgromadzeniu, powinny być podane do władzy administracyjnej I-szej instancji na 3 dni przed odbyć się mającem posiedzeniem.

2. Zgromadzenia publiczne i za zaproszeniami, przewidziane paragrafem 2-gim ustawy o zgromadzeniach z dnia 15 listopada 1867, Dz. U. P. Nr. 135, są zakazane. W wypadkach wyjątkowych będą dopuszczone jedynie za zezwoleniem wymienionej w pkcie 1) władzy. O zezwolenie to prosić należy na 3 dni przed zgromadzeniem.

3. Przypomina się, że w myśl obowiązującego rozporządzenia Wojewody lwowskiego, sprzedaż, posiadanie i noszenie broni i amunicji zależne jest od zezwolenia wymienionej w punkcie 1) władzy.

4. Osoby, które nie uczynią zadość obowiązującym przepisom meldunkowym, będą pociągane do surowej odpowiedzialności w myśl obowiązujących przepisów.

5. **Gromadzenie się ludzi na ulicach i placach publicznych, jak niemniej przedsiębranie demonstracyjnych czynności na miejscach publicznych, jest zakazane. W razie wkroczenia organów bezpieczeństwa i wystosowania wezwania winny osoby, do których wezwanie to się odnosi, do tego wezwania się zastosować, pod rygorem następstw karnych.**

Przekroczenia, zawarte w powyżej wymienionych punktach zakazujących i zakazujących, podlegają — o ile według istniejących ustaw nie podpadają pod jurysdykcję sądów — karze pieniężnej do wysokości 1.000 zł. albo karze aresztu do 6 miesięcy.

O ileby w poszczególnych wypadkach dopuszczono się tylko przekroczenia zakazu, wydanego jak wyżej w myśl paragr. 7 rozporządzenia z dnia 20 kwietnia 1854. Dz. U. P. Nr. 96, przekraczający ten zakaz ulegnie ukaraniu w myśl par. 11-go powołanego rozporządzenia.

Godziny policyjne ograniczą ze względnieniem stosunków lokalnych Pan starosta (Pan Dyrektor Policji) we własnym zakresie.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Wojewoda lwowski dr. Garapich.

Udział wojskowych w publicznych pochodach i zebraniach politycznych.

ZAKAZ.

Lwów, 14 maja.

Komenda Miasta przypomina, że w myśl obowiązujących przepisów, branie przez oficerów w stanie nieczynnym i w stanie spoczynku udziału w działalności politycznej, udziału w zgromadzeniach, wiecach lub zebraniach o charakterze politycznym, udziału w manifestacjach politycznych — jest zabronione.

—ox ox—

Udaremniony zamach ukraiński na Małopolskę Wschodnią.

Lwów, 14 maja, godz. 2 popol.

W związku z ostatniemi wypadkami **czynniki wywrotowe ukraińskie przygotowywały zamach na Małopolskę Wschodnią.** Hasłem do wykonania planów przeciwpaństwowych miało być **rzekome wkroczenie Szaulisów w granice Państwa Polskiego na Litwie i równoczesny atak watahy Tiutiumyka na Kresy Wschodniej Małopolski.**

Zamachowcy ukraińscy działali w ścisłem porozumieniu z Litwinami, a **równoczesność wypadków i akcji miała zdezorjentować i zaskoczyć władze polskie.**

Rozkazy dla zamachowców ukraińskich wygotowała **Naczelna Komenda Ukraińskiej Organizacji w Berlinie**, stojąca pod komendą niejakiego **Konowalca, zięcia Fedaka.**

Plany i rozkazy przysłano via **Użgorod** za pośrednictwem **b. pułk. wojsk ukraińskich Stefanowa.**

Akcja wywrotowa miała rozpocząć się dzisiejszej nocy.

Policja lwowska idąc za śladem wskazanych poufnie prowodyrów, nocy wczorajszej aresztowała całą generalicję ukraińską.

Przychwyceni zostali: **dr. Celewicz**, b. sędzia, sekretarz UND'a (Ukr. Narod. Dem.) znany z procesu o zamordowanie śp. Twerdochliba; **Dmytro Panljew**, red. „Nowego Czasu", generalissimus ukraińskich faszystów, znany z procesu Fedaka o zamach na Marszałka Piłsudskiego; **Merkun Paweł** inż. ekonomii znany z okresu sabotaży przedwyborczych; **Jarosław Marynin**, członek 6 brygady Łuhu (dawna Sicz), który swego czasu wysadził w powietrze most kolejowy w powiecie jaworowskim; **Stefan Kurach**, red. „Hromad. Hołosu" (radykali ukraińscy), u którego znaleziono instrukcje Woli (ukr. organizacji wojskowej) zamieszkały w Serdycze pow. Lwów, b. sotnik ukraiński; **Iwan Petryk, b. sotnik**

KOMENDANT WOJSKOWY NA LWÓW

pracownik „Proświty", który sprawował w organizacji ukraińskiej urząd równoznaczny z kierownikiem ekspozytury policji politycznej i **Nestor Jaciów**, jeden z najsłynniejszych pełnych funkcjonarjuszy Ukraińskiej Organizacji Wojskowej.

Policja lwowska stwierdziła, że zamachu miano dokonać przy pomocy t. zw. **ochotniczych straży pożarnych**, których organizacja miała charakter przysposobienia wojskowego i była w posiadaniu różnorakiej broni palnej, a nawet pewnej ilości mitraljez i minjerek.

Liczba tych „straży" dochodzi do 800 i swoją siecią pokryły całą Małopolskę Wschodnią.

Na czele ruchu wywrotowego, jak się dowiadujemy, ma stać ataman **Petruszewicz.**

Pod znakiem czasu.

LWÓW SŁUCHA.

Lwów, 15. maja.

Na oko niezmieniony, spokojny, żyjący nieprzerwanem tętnem powszedniego życia, Lwów **chłonie wytężonym słuchem echa wielkich wypadków**, które dość skąpo i często w zmienionej formie uszu naszych dochodzą.

Rozlatują się co godzina po ulicach **roje „nadzwyczajnych dodatków"**. Przechodnie, pasażerowie tramwajowi, przekupki, politycy kawiarniani. dziatwa szkolna— podają sobie wiadomości, komentują rozmaicie wypadki.

Myśl nieustanna o lejącej się w stolicy krwi bratniej **smutny refleks** rzuca na twarze ożywia czasem atmosferę **pieśń bojową**:

Pozatem **cisza**. Lwów czeka, zrównoważony i spokojny ale nieobojętny... Miasto, które ongi zdało „egzamin doirzałości" **nie zamąci ciężkiej chwili niewczesnem wyatąpieniem.**

Przypadło mu w udziale czekać na rozstrzygnięcie decydujących zdarzeń. W fakcie, że w takiej chwili zdobyć się możemy nietylko na spokój, ale na **nieprzerwaną pracę** codzienną, tkwi niezaprzeczona **moc ducha** lwowskiego obywatela. (m.)

——oo——

KIEDY ZNIKNIE MUR PASZPORTOWY?

Genewa. Na otwartej 12 b. m. konferencji zastąpionych jest **38 państw.** Delegat polski, b. min. **Sokal**, zaproponował, ażeby zniesiono paszporty w komunikacji z państwami, należącemi do **Ligi Narodów** i zastąpiono **paszporty międzynarodowemi legitymacjami** osobistemi. Delegat niemiecki Eckhardt zaproponował rozmaite ułatwienia dla podróżujących i zaprowadzenie taniej legitymacji między państwami, które zniosły wizę. Delegat austrjacki Pflügel stwierdził, że **Austrja** zaprowadziła już na tem polu rozmaite ułatwienia i **gotowa jest do poczynienia dalszych jeszcze udogodnień.**

——oo——

Głosy prasy wiedeńskiej i czeskiej

o wypadkach w Polsce.

Lwów, 15. maja.

Dzienniki wiedeńskie zamieszczają obszerne wiadomości o wypadkach w Polsce. I tak **„Neues Wiener Journal"** z 13. b. m. zamieszcza telegramy pod tytułem: „Zbrojne powstanie marszałka Piłsudskiego przeciw rządowi Witosa. „Cztery pułki pod Warszawą", „Połączenia telegraficzne z Polską zamknięte", oraz artykuł: „Czego chce Piłsudski?". Druga kolumna dziennika zajęła również telegramami z Warszawy p. t. „Powstanie wojskowe w Polsce", „Odezwa Witosa", „Manifest Prezydenta Rzpiitej".

„Neue Freie Presse" zapełnia również 1-szą kolumnę wiadomościami o walkach przeciw rządowi Witosa.

Czeska **„Prager Presse"**, podaje na 1-szej kolumnie p. t. „Bunty wojskowe w Polsce", długi komunikat rządu Witosa z Warszawy.

——xo xo——

Amundsen dotarł do bieguna.

Lwów, 15. maja.

Z Osio donoszą:

W nocy z 11. na 12. maja o godz. 1 przeleciał **statek powietrzny Amundsena „Norge"** nad biegunem północnym. Lot odbył się bez wypadku. Pogoda była sprzyjająca. Dopiero pod 88 30 stopniem północnej szerokości geogr. pojawiła się lekka mgła, która jednak nie przeszkodziła osiągnięciu bieguna. W chwili, gdy wierny towarzysz Amundsena Larsen, stwierdził, że statek znajduje się **dokładnie nad biegunem**, opadł „Norge" z wysokości 600 metrów głęboko w dół, ażeby studjowanie okolic biegunowych mogło być jak najściślejsze. Amundsen rzucił na biegun **flagę** swej ojczyzny, t. j. **norweską**, Elsworth **amerykańską**, a pułk. Nobile **włoską**. Następnie Amundsen nadał z pokładu „Norge" **depeszę iskrową** następującej treści:

Osiągnęliśmy biegun i rzuciliśmy naszą flagę. Gdy „Norge" unosił się nad biegunem i światło przebijało się przez otaczającą nas mgłę, opuścił Amundsen flagę norweską, potem Elsworth sztandar gwiaździsty, a nakoniec pułk. Nobile flagę włoską. Obserwacje Larsena wykazały niezawodnie. że „Norge" znajduje się nad biegunem. Statek zbliżył się o ile możności ku powierzchni ziemi. Był to wzniosły widok, gdy flagi trzech narodów, zjednoczone na pustyni lodowej, prześwietlały zamglone światło słoneczne. „Norge" okrążył biegun wiele razy i skierował się ku Barrow na Alasce. Przed startem składaliśmy sobie życzenia z powodu osiągniętego wyniku." Telegram jest podpisany przez Amundsena, Elswortha i Nobile.

Życia organicznego na biegunie, oprócz kilku wielkich, **białych niedźwiedzi**, nigdzie nie spostrzeżono. Nigdzie **nie odkryto śladu otwartego morza.** Wszędzie rozciągają się nieprzejrzane, olbrzymie **masy lodu.**

Agencja Stefani donosi **z Rzymu**, że radjodepesza pułkownika Nobile, który doniósł gubernatorowi rzymskiemu o rzuceniu flagi włoskiej na biegun północny, wywołała w mieście **entuzjastyczną radość** i została odczytana z wielkim aplauzem na posiedzeniu **Rsdy ministrów. Pisma wydały nadzwyczajne dodatki.**

SKAZANIE KATÓW CARSKICH.

Ryga. (Tel. wł.). Przed sądem w Petersburgu odbył się **proces 4 b. katów**, którzy przed rewolucją wykonywali wyroki sądowe. Oprócz nich zasiadał na ławie oskarżonych lekarz **Wiesielecki**, który asystował przy wykonywaniu tych wyroków. Oskarżeni kaci **wykonali 176 wyroków śmierci.** Sąd skazał 3 katów po 10 lat więzienia, a jednego z nich na 5 lat. Dr. Wiesielecki został uwolniony.

Zjazd Nauczycieli Geografji.

Lwów, 15 maja.

W Auli Uniwersytetu lwowskiego J. K. toczyły się w pierwszych dniach maja **obrady II Ogólno-polskiego Zjazdu Nauczycieli Geografji.** Zjazd ten wykazał jak dalece odczuwają nauczyciele potrzebę organizowania się w celach obrony **interesów nauczania** geografji w szkołach wszystkich typów. Zjechali się bowiem **przedstawiciele 70-u miast Polski,** w ogólnej liczbie około 150 osób.

Uczestników Zjazdu witali: Rektor Uniwersytetu J. K., Kurator Okręgu lwowskiego, przedstawiciele towarzystw: Geograficznego we Lwowie geologicznego im. „Kopernika" T. N. S. W. i Koła Geografów oraz przedstawiciel Ministerstwa WR. i OP.

Zjazd zagaił jego organizator **prof. E. Romer** przemówieniem, w którem podkreślił szczególne znaczenie geografji jako czynnika obywatelskiego i wychowawczego.

Celem obrad pierwszego dnia były: 1) **programy nauczania geografji w szkołach średnich ogólnokształcących i zawodowych** (referat prof. Powłowskiego z Poznania), 2) **sprawy wycieczek szkolnych** (ref. dr. St. Niemcówna z Krakowa) i 3) **rozważania na temat map szkolnych** (ref. Lekt. Szumlańskiego ze Lwowa).

Celem obrad drugiego dnia Zjazdu były **kwestje organizacyjne.**

Termin następnego Zjazdu ustalono **na roku 1928** w okresie przedwakacyjnym we Lwowie.

Uczestnicy Zjazdu żegnali się wzajemnie z tem przeświadczeniem, że kilka ważnych spraw, których celem jest wyłącznie dobro szkoły polskiej, pchnięto o duży krok naprzód.

——oo——

Odcinek „Kurjera Lwowskiego" z 16 5 1926.

JULJUSZ KADEN-BANDROWSKI 20

Sześć Mądrości.

(Czyli ważne zdarzenia życia codziennego).

(Dokonczenie).

Co to za bataljony w takich poszarpanych mundurach, w takich czapczyskach bylejakich, w takich buciarach dziurawych niedobranych?! I czemuż to nię mają porządnych rzemieni, czemu broń noszą na sznurkach?! Czemu komendę mają, niby taką, jak my, a przecie na pół obcą?!

Bo to są bataljony ochotniczej, polskiej dywizji syberyjskiej, które szły na ten plac całe tysiące mil, przez rzeki, góry, morza i obce części świata. Bo się im przez ten czas mundury poszarpały, czapki śnieg przenicował, buciska się rozlazły. Każdy rzemień stargany i nawet słowo komendy na wietrze się zmyliło.

Tylko miłości ani woda nie zalała, ani piach pustyni nie zasypał, ani nie rozwiał wiatr.

Już słychać za zakrętem ulicy wielkie trąbienie. Przyjechał wódz naczelny Józef Piłsudski witać bohaterskich pielgrzymów. Za Nim generałowie, — każdy sto wielkich bitew niesie w sercu. Za Nim panowie posłowie, ważni oficerowie obcych państw w dziwnych mundurach.

Po szeregach strzelców sybirskich leci śpieszne trąbienie, obija się o mury miasta, płynie nisko, pod zachmurzonem niebem. Za szpalerami wojska od ludności aż czarno.

My żołnierze nie patrzymy na ludność, patrzymy na wodza, On na nas, wszystkie orkiestry grają „Jeszcze Polska", wszystkie oczy mówią sobie całą prawdę dumy i tęsknoty.

Idzie wódz, generałowie, posłowie, ważni oficerowie.

Do bardzo ważnych nigdy nie należałem — szedłem na końcu świty między pomniejszymi.

Chcę ci koniecznie wyznać, com myślał w tej najszczęśliwszej chwili. Krok za krokiem, przy dźwiękach hymnu, w obliczu żołnierskiego ordynku, myślałem ciągle o moich rodzicach. Choć już nie żyją, zdało mi się, że gdześ tu musza stać pomiędzy tłumem.

Jeszcze dwa, trzy, cztery kroki dalej — i zobaczę ojca pod rękę z mamą, siwych już, uśmiechniętych.

Jeżeli stać będą blisko przy szpalerze — mógłbym się wychylić w stronę tłumu i nieznacznie zawołać — „jeździel jeździel".

Mama odrazu zrozumiałaby, co to znaczy.

Gdy oto wódz naczelny i generałowie, i panowie posłowie, i ważni oficerowie zatrzymali się nagle. Podbiegłem naprzód, stali na skrzydle bataljonu, przed małym, w ziemię wbitym słupkiem, do którego uwiązana była na łańcuchu młoda, biała niedźwiedzica.

Znana kochana przez żołnierzy, z Murmanu przywieziona, sławna Baśka murmańska. Nic sobie z niczego nie robiąc, rzekłbyś, ubita mocno, żywa kupka śniegu, miotała się w prawo i w lewo.

Przy słupku stali dwaj żołnierze, których terpała za poły wielkich kożuchów poufale, — jak braci.

Naczelny wódz wyciągnął do niej rękę.

Jakie piękne było to spotkanie! Naczelny wódz, o brwiach krzaczastych, siwy, naprzód podany orzeł — i biała niedźwiedzica.

Napewno chętnieby się tu z nią pobawił. Ale nie wypada. Orkiestra gra hymn narodowy, generałowie, ważni oficerowie, panowie posłowie, wszyscy patrzą — nie przystoi.

Ja też żałowałem, że idę tu w świcie. Wolałbym być teraz ludnością. Stać, jako mały chłopiec w tłumie, z rodzicami. Coby powiedzieli na ten widok!?!

Mama odsunęłaby nieznacznie woalkę, a ojciec, pochyliwszy się ku mnie, rzekłby napewno coś mądrego.

— Widzisz — powiedziałby — uważaj, teraz Piłsudski uśmiecha się do niedźwiedzicy. Pomyśl tylko, pamiętasz? Pikelhauba — czako austrjackie — i biała niedźwiedzica? Patrz! Teraz wyciągnął do niej rękę! Widzisz?! Ludzie wolni nie boją się nikogo. Mogą kochać wszystkich!

Ale rodzice moi już nie żyją. Wódz naczelny rusza dalej za nim generałowie, posłowie, ważni oficerowie. Nie umiem tak doskonałe pomyśleć, jak mój ojciec, więc tylko, kiedyśmy przechodzili obok, pogłaskałem Baśkę obiema rękami po plecach.

Nie wiem nawet, czy poczuła, tyle miała śniegu w sztywnych kudłach.

——oo——

Sprawy polskie w prasie zagranicznej.

Lwów, 15 maja.

„Vos. Ztg." w obszernej korespondencji z Warszawy p. n. „Polens Krise" omawia ustosunkowanie się opinji polskiej do traktatu niemiecko-sowieckiego. Koła polskie żywią nadzieję, iż **traktat berliński uniemożliwi przystąpienie Niemiec do Ligi Narodów**, co pozwoli na zbiorową akcję przeciwko Rosji. Polscy przeciwnicy Locarna zadowoleni są z klęski układów locarneńskich i plany swoje opierają na utworzeniu panslawistycznego frontu antiniemieckiego tj. na porozumieniu się z Rosją. Najbliższą ich nadzieją jest **blok rumuńsko-słowiański.**

„Köln. Ztg." w artykule o rokowaniach handlowych z Polską, m. i. podkreśla, iż **niemiecki przemysł na Dolnym Śląsku** przez odcięcie od niego pomorskiego rynku zbytu — na skutek walki gospodarczej z Polską, — **poważnie ucierpiał.** Jako główny powód trudności w pertraktacjach polsko-niemieckich art. podaje to, że **Polska nie chce zgodzić się na ustalenie stawek celnych.**

„Wiener Handelsblatt" skarży się na trudności, wynikające dla kupiectwa austrjackiego z zastosowania polskich **przepisów dewizowych.** Koła zainteresowane **zabiegają** o **zastosowanie wobec Polski środków represyjnych.**

„Pravo Lidu" w artykule o gospodarczym kryzysie Europy omawiając sytuację poszczególnych państw, Polsce poświęca następujący ustęp: „W Polsce **chwiejność waluty, niezdrowa ochronna polityka celna, niemądrą wewnętrzna gospodarka** zamyka kraj przed dowozem i wyklucza go jako europejskiego eksportera w dziedzinie gospodarczej".

—oxo—

Z prasy ruskiej.

Przed ważnemi wypadkami. Rozszerzone zgromadzenie UKDO.

Lwów 15 maja.

Smutne wypadki na terenie Warszawy, mogące mieć nieobliczalne następstwa, w prasie ukraińskiej znajdują żywy oddźwięk z powodów najzupełniej zrozumiałych.

Dzisiejsze „Diło" w artykule p. t.: **„Wojna domowa"** stwierdza, że zajścia warszawskie dotychczas nie zostały rozegrane i wskutek tego **właśnie wkraczają w fazę długotrwałych może zamieszek,** dając początek całkiem regularnej wojnie.

Charakterystykę obecnej sytuacji podaje organ „Diło" na podstawie doniesień prasy czeskiej i **przestrzega przed zbyt pochopnem wyciąganiem wniosków.**

Następnie podaje genezę tego ruchu. Stwierdza mianowicie, że jeszcze **przed wojną,** a potem jaskrawiej **po odzyskaniu niepodległości** wśród społeczeństwa polskiego **ścierały się dwa wrogie, zasadniczo różne koncepcje** polityczne, oparte na dwóch biegunowo przeciwnych ideologjach, które na terenie sejmowym **doprowadzały ustawicznie do gorszących kłótni** i wkońcu musiał nastąpić wybuch.

Obecnie jest w toku **rozgrywka,** orężna próba sił dwóch przeciwnych obozów.

Jeden **(prawicowy)** posiada wprawdzie **większą siłę materjalną,** lecz demokracja ma ... człowieka, obdarzonego żelazną wolą i zdecydowanego.

To wszystko wróży, że walka nie prędko się skończy.

Jakie zamiary mają Rusini, „Diło" słowem nawet nie zdradza, **donosi tylko o zgromadzeniu wzmocnionego, rozszerzonego Komitetu UNDO.** Zapadły tam z pewnością, mimo dywersji policyjnej **ważne uchwały** i w odniesieniu do politycznej sytuacji w Warszawie, o czem donosimy na innem miejscu.

ODZNACZENIE ANNY LEWICKIEJ.

Lwów, 15 maja.

Między odznaczonymi tegoczesnymi krzyżami „Polonia Restituta", znajdujemy nazwisko p. Anny Lewickiej. Wśród pracowników, którzy po zawodach 63-go roku podjęli ciężką i żmudną walkę o uświadomienie narodu, p. Lewicka zajęła jedno z pierwszych miejsc. Niestrudzona pracownica w T. S. L., **długoletnia redaktorka „Małego Świata",** autorka szeregu znakomitych dzieł dla młodzieży, oddała całe swe życie i mienie pracy społecznej. —

Jak bardzo rządy zaborcze osądziły jej pracę jako niebezpieczną, było dowodem to, że **„Mały Światek" nie otrzymał nigdy debitu do zaboru rosyjskiego,** a rząd pruski wydał nakaz aresztowania redaktorki tego pisma, gdyby się w granicach państwa pruskiego zjawiła. — W wolnej Polsce p. Annie Lewickiej należało się jak najwyższe odznaczenie.

ZNIEWAŻENIE B. NIEMIECKIEGO NASTĘPCY TRONU.

Wrocław. (Tel. wł.). B. kronprinz niemiecki **znieważony został wczoraj w Oels przez socjalistów,** którzy po pochodzie demonstracyjnym, zobaczywszy ekskronprinza, wracającego autem do zamku, otoczyli go i przez dłuższy czas obrzucali go rozmaitemi wyzwiskami.

—oo—

Jak Rząd opuścił Belweder?

Pozostał tam tylko min. kolei Chądzyński.

Warszawa. (AW). 14. 5. Godz. 22. „Express Poranny" w dodatku nadzwyczajnym komunikuje:

Współpracownikowi „Exp. Por." udało się dotrzeć do wnętrza Belwederu, gdzie zastał aresztowanego ministra kolei Chądzyńskiego. Ten poinformował go, że Prezydent Rzeczypospolitej na czele pełnego rządu udał się przez park belwederski piechotą w stronę Czerniakowa. — Min. Chądzyński i min. Rybczyński pozostali nieco w tyle i zdecydowali się wrócić do Warszawy. W drodze min. Chądzyński został poznany i aresztowany. O min. Rybczyńskim brak wszelkich wiadomości. —

Służba stwierdza, że przed obiadem zapadła uchwała większością głosów, po namiętnych sporach, aby Rząd i Prezydent pozostali w Warszawie. Do tej bowiem pory uważano sytuację za dobrą. Dopiero gdy nadbiegli z lotniska oficerowie z wieściami o oskrzydlających ruchach wojsk Piłsudskiego — członkowie Rządu wyruszyli w drogę.

Wreszcie zaznacza „Exp. Por.", że w ostatniej chwili nadeszła niesprawdzona pogłoska, że Prezydent Wojciechowski wraz z kapelanem i 3 ministrami, zatrzymany został na szosie wiodącej do Dęblina.

Komunikaty urzędowe biura prasowego Marszałka Piłsudskiego.

Jak zdobyto Belweder.

Warszawa, 14. 5. (AW). W dniu dzisiejszym **wojska Marsz. Piłsudskiego zlikwidowały punkty oparcia wojsk rządowych i koncentryczny atakiem oczyściły ul. Chmielną, Podchorążówkę i Lotnisko z wojsk rządowych. Przypuszczony o godz. 5-tej atak na Belweder, doprowadził do zajęcia tego punktu. Do Belwederu przybył wkrótce Marsz. Piłsudski.**

10 pułk piechoty, walczący po stronie rządu, przeszedł na stronę Marszałka, co przyczyniło się do opanowania przezeń Belwederu.

Wojska Marszałka, po zajęciu Belwederu, powróciły do śródmieścia. Pomiędzy wolontarjuszami, biorącymi udział w akcji, znajduje się 1 kobieta.

MARSZAŁEK PIŁSUDSKI NIE SPODZIEWAŁ SIĘ OPORU RZĄDU.

Warszawa, 14. 5. (AW). Sytuacja polityczna **nie jest dotąd wyjaśniona.** Marsz. Piłsudski rozpoczął akcję, **nie mając na oku celów politycznych.** Nie liczył się on z takim **oporem Rządu i Prezydenta Rzplitej** i obecnie zastanawia się nad konsekwencjami politycznemi przewrotu. —

ORĘDZIE MARSZAŁKA.

Warszawa, 14. 5. (AW). Możliwe jest, że jeszcze nocy dzisiejszej ukaże się **orędzie Marszałka Piłsudskiego.**

WŁADZE I URZĘDY CZYNNE.

Warszawa, 14. 5. (AW). Wszystkie **władze i urzędy,** dla zapewnienia ciągłości urzędowania, **są nadal czynne.** Zwraca uwagę okoliczność, że wiceminister spraw wewn. Olpiński polecił **wypłacić urzędnikom pensje na 2 miesiące.**

MARSZAŁEK PIŁSUDSKI CHCE RYCHŁEJ PACYFIKACJI KRAJU.

Warszawa, 14. 5. (AW). Z kół — zbliżonych do Marsz. Piłsudskiego — komunikują, że będzie się on starał **możliwie szybko doprowadzić do pacyfikacji kraju z możliwie najmniejszym rozlewem krwi. Zaznacza, że podjęta przez niego akcja miała krwawy przebieg.**

GEN. SOSNKOWSKI ŻYJE.

Warszawa, 14. 5. (AW). Z Poznania donoszą, że wiadomość o śmierci gen. Sosnkowskiego **jest nieprawdziwa.** Stan gen. Sosnkowskiego jest **bardzo ciężki, ale nie beznadziejny.**

GDZIE JEST RZĄD?

Warszawa, 14. 5. (AW). **Prezydent Rzplitej wraz z Rządem przed zajęciem Belwederu udali się w niewiadomym kierunku.** Wedle jednych wersyj — **na południowy wschód,** wedle innych — do Poznania.

Strajk powszechny odwołany.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 15 maja. Godz. 1.30.

Centralny Komitet Wykonawczy P. P. S. odwołał proklamowany wczoraj strajk powszechny z wyjątkiem kolejarzy.

Demonstracje we Lwowie.

Lwów, 15 maja.

Wczoraj rano o godzinie 10-tej odbyło się pod pomnikiem Mickiewicza **demonstracyjne zgromadzenie Związków zawodowych i stowarzyszenia legjonistów.**

Do zebranych tłumów przemawiali dr. **Dręglewicz** i posłowie: **Smulikowski i Pawłowski.**

Wśród okrzyków na cześć Marszałka i śpiewu „My pierwsza brygada", demonstranci sformowali olbrzymi pochód, który udał się pod Teatr miejski.

W manifestacyjnym pochodzie brali też udział strajkujący pracownicy kolejowi.

*

Późnym wieczorem, na wieść o wzięciu Belwederu przez Marszałka Piłsudskiego, ruszyły tłumy manifestantów na ulice miasta. Manifestacje te trwały od godziny 6.30 do 9.30. W ulicy Leona Sapiehy oddziały policji pochód wstrzymały i rozwiązały.

Manifestacje w Stryju.

Stryj, 14 maja.

W dniu dzisiejszym odbyły się w mieście tłumne zebrania i pochody manifestacyjne rzesz robotniczych na cześć Marszałka Piłsudskiego. Przemawiali kolejarze: **Ożga i Sucharski.** W kilkutysięcznym pochodzie wzięli też udział masowy robotnicy i inteligencja narodowości **ukraińskiej.**

Oryginalny
Wiosenny konkurs
„KURJERA LWOWSKIEGO".

Lwów, w maju.

Pragnąc pobudzić drzemiące w mieszkańcach naszego grodu zamiłowanie do **zdobienia balkonów i okien mieszkań kwiatami**, oraz **przyczynić się choćby w małej mierze do nadania miastu naszemu wyglądu europejskiego**

rozpisuje niniejszem „Kurjer Lwowski"

KONKURS

1) **na najładniej ozdobione kwiatami okna,**

2) **na najładniej ozdobiony balkon.**

*

Do udziału w konkursie zapraszamy:

!! WSZYSTKICH MIESZKAŃCÓW LWOWA !!

Udział mogą wziąć także instytucje prywatne i publiczne, szkoły, urzędy i t. p.

*

Kto pragnie wziąć udział w tej miłej, a niekosztownej rozrywce, **powinien w najbliższych dniach postarać się o zasadzenie odpowiednich roślin** w skrzynkach lub wazonkach na oknach i balkonach swoich mieszkań.

*

Sposób uczestniczenia

w konkursie podamy wkrótce, dziś tylko zaznaczamy, że **o przyznaniu nagród rozstrzygną sami**

! CZYTELNICY „KURJERA LWOWSKIEGO" drogą plebiscytu !

*

NA NAGRODY

które wkrótce szczegółowo ogłosimy, złożą się:
1) **gotówka,**
2) **dzieła sztuki,**
3) **cenniejsze wydawnictwa,**
4) **cenne kwiaty pokojowe.**

Wydawnictwo „Kurjera Lwowskiego".

Związek hodowców drobiu.

Brody, w maju.

Na zaproszenie inspektora szkolnego tutejszego powiatu przyjechał delegat Małopolskiego Towarzystwa Gospodarskiego p. J. **Viktorini** na miesięcznie odbywający się zjazd Koła dokształcającego nauczycielstwa i wygłosił aktualny i zajmujący referat **o racjonalnej hodowli drobiu** i o znaczeniu ekonomicznej tejże gałęzi dla dorobku całego Państwa.

Po ożywionej dyskusji uchwalili zgromadzeni w ilości przeszło 100 osób **założenie Związku Hodowców drobiu w Brodach** poddawając się dyrektywom **Małopolskiego Towarzystwa Gospodarskiego we Lwowie** i przystępując odrazu jako członkowie do tego Towarzystwa.

Do wydziału weszli: znana w kraju hodowczyni i propagatorka p. **Marja Bitschanowa** jako przewodnicząca, p. inspektor szkolny **Teofil Wolski** jako zastępca — a nadto pp. Arnold **Mościsker**, Antoni **Mędrkiewicz**, Grzegorz **Herman** i Longin **Czuma**.

Powstały Związek postanowił zrzeszyć tutejszych hodowców i amatorów, których jest znaczna ilość w powiecie — przez urządzanie odczytów i wystawy, której termin naznaczono na miesiąc wrzesień.

Kurjer przemyski.

(Od naszego korespondenta.)

Przemyśl, 14. maja.

Drożyzna i bezrobocie. Drożyzna środków żywności szerzy się jak epidemja, — Po podrożeniu chleba, bułek. mąki i mięsa podskoczyły cany nabiału: masła, jaj i t. p. tak, że ludność — znalazła się w katastrofalnem położeniu — oczekując energicznej interwencji zarządu miasta i władzy administracyjnej, A do tego bezrobocie.

Postępowania ugodowe się mnożą. Charakterystycznym znakiem czasu są mnożące się z dnia na dzień **prośby** do tut. sądu **o wdrożenie postępowania ugodowego**, wnoszone przez rozmaite firmy. Dążenie do ugody z wierzycielami jest zamaskowaną formą niewypłacalności na którą to chorobę cierpią liczne tutejsze przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe. Sąd uznając ciężkie położenie „ugodowców" okazuje w tych sprawach daleko posunięte zrozumienie, które jednak bywa przeważnie bezprzedmiotowem, gdyż wedle poczynionych doświadczeń żadna prawie firma nie dotrzymuje wobec wierzycieli terminów płatności, ustalonych ugodą.

Na tle tych ugód powstały też rozmaite wersje, uświęcające zasadę, że kto chce się szczęśliwie wymotać z opresji finansowych i zachować majątek, powinien tylko zawrzeć kompromis sądowy — na wieczne nieoddanie długów.

Z sali odczytowej. W ostatnich dniach wygłosili tu w sali Domu Robotniczego odczyty, a mianowicie: **Jerzy Kaden Bandrowski o St. Żeromskim.** — W niedzielę 9. bm. popołudniu wygłosił **Tad. Wieniawa Długoszowski** prelekcję o potrzebie i potrzebach króla.

Na obu tych odczytach zjawiła się znaczna ilość słuchaczy.

Miejski dom czynszowy — daleko. Budowa miejskiego budynku mieszkalnego, projektowana oddawna przez zarząd miasta była przedmiotem publicznego przetargu na ostatniem posiedzeniu rady miejskiej. Niestety, wskutek uciążliwych warunków rady miejskiej, firma inż. St. Pollak i **Spka**, której oferta była najniższą, nie mogła podjąć się tej budowy, przy której miała znaleść pracę pewna ilość bezrobotnych.

Magistrat rozpisał tedy nowę licytację z terminem wnoszenia ofert do poniedziałku 17. bm.

Wizytacja seminarjów naucz. Wizytator kuratorjum lwowskiego p. Ed. Howat przeprowadzał lustrację tutejszych seminarjów nauczycielskich.

Cyrk zawadził o miasto. W drodze z Zachodu do Lwowa zatrzymał się tu na kilka dni i rozbił swe namioty na placu przy ul. Konarskiego wielki cyrk z menażerją „Cossmy". Ingres tego przedsiębiostwa zakrojonego, zdaje się, na skalę europejską przy reklamie amerykańskiej, **ożywił** trochę ospałe i smutne miasto, **którego** od lat nielędwie jedyną rozrywką są dobre programy kinoteatru „Olympja" i składane wieczory operetkowe — zazwyczaj nieudatne.

Łatka na — „Dożywociu"... W jednym z dzienników krakowskich pojawiła się wzmianka o nieubłaganem stanowisku magistratu, który nie chciał **imprezie p. Fraczkowskiego przyznać żadnej zniżki podatku teatralnego.** — Stwierdzić należy, że gmina znalazła się zupełnie właściwie i przyzwoicie, skoro od przedstawienia („Dożywocie"), którego główna rola została honorowaną kwotą — 700 złotych, zażądała wpłaty pełnego podatku dla gminy. — Dlaczegoż miał magistrat okazać więcej zrozumienia i serca dla sztuki — od jej tak głośnego a tak po królewsku wynagradzanego — bohatera.

—oo—

Odcinek „Kurjera Lwowskiego" z 16. 5. 26.

Z wystawy sztuki.

Lwów, 15 maja.

Twórczość Zofji **Albinowskiej-Minkiewiczowej** oparta jest na dwu największych walorach: na świetnem opanowaniu środków technicznych i na ciągłem pogłębianiu się. Znakomita artystka, która przez szereg lat bardziej była znana zagranicą, niż u nas, odbyła długie sumienne „terminowanie" u najwybitniejszych pedagogów Wiednia, Monachium i Paryża, kształciła się na najlepszych wzorach i dopiero posiadłszy całą tajemnicę „kuchni malarskiej", zaczęła szukać własnej drogi do pełnego wypowiedzenia się. Stąd też rysunek Albinowskiej wykazuje niezawodną pewność ręki i dochodzi do wirtuozostwa, jak również umiejętności operowania plamą barwną, świetnie sharmonizowaną i zawsze celowo wyzyskaną. W czasach, kiedy cechy te były dość lekceważone, kiedy istotnie wśród płócien nawet zdolnych artystów, mało było dobrze narysowanych, obrazy Albinowskiej już samą swoją fakturą uspasabiały przychylnie. Talent jej wzrastał niemal w oczach, kształtował się, rozwijał, krzepił, indywidualność się krystalizowała, tak, iż dziś jest ona jedną z wybitnych sił wśród naszych artystek. Specjalnością jej — jeśli użyć tego w odniesieniu do sztuki niemiłego słowa — są kwiaty, wnętrza wykwintnych salonów i buduarów. W malowaniu kwiatów doszła artystka do mistrzostwa. Metodą dywizjonistyczną, z tą lekką mgiełką spowijającą całość jak subtelnym tchnieniem mgły, czego nauczyła ją niewątpliwie Boznańska, wydobywa artystka cały czar, subtelność i odrębne życie kwiatów, które też w obrazach jej żyją i wdrażają się w pamięć każdego. Niektóre z jej obrazów mają wartość galeryjną i należy zwrócić na nie uwagę naszych urzędowych protektorów sztuki. Albinowska jest dziś indywidualnością skrystalizowaną, ma odrębny, własny swój sposób malarskiego wyrazu i dzieła jej mogą być ozdobą każdej wystawy. Tak też jest i na obecnej wystawie, na której zajęła prawie dwie sale, skupiając **gros zwiedzających.**

Pewien wybitny esteta i właściciel pięknej kolekcji obrazów, słusznie wyraził się o tych salach, że w nich „aż pachnie kwiatami". Miła ta przesada entuzjasty piękna, ma jednak w sobie szczyptę prawdy: widz zasugestjonowany ilością tych kwiatów i ich barwami niemal odczuwa ich życie, wyczuwa woń, jaką mieć muszą w istocie. A poza temi kwiatami te prześliczne wnętrza, znowu świadczące o kulturze i smaku artystki. I w tych wnętrzach znowu trudno nie zwrócić uwagi na kapitalny rysunek mebli, na te śmiałe skróty perspektywiczne, na które w tej mierze zdobyć się może tylko ktoś, komu nie obce są wszelkie tajniki techniki, na to doskonałe wydobycie nastroju całości, owianej sentymentem osobistego umiłowania.

Miniatury **M. Chybińskiej** odznaczają się pracowitością i konieczną w takiej fakturze drobiazgowością wykonania, świadczącą o dużej zręczności. Nie ma w nich może jakiegoś własnego „stylu", są to jednak rzeczy niezmiernie miłe i estetyczne, a ponieważ odznaczają się widocznem podobieństwem portretowanych, spełniają dobrze swe zadanie. Reszta obrazów tej zdolnej artystki wykazuje wszystkie zalety, o kórych niejednokrotnie mieliśmy już sposobność wspominać.

Prace **A. Czarnowskiej** to właściwie szkice i notatki, wykazujące zdolność w kierunku dekoratywnym, nie stojące jednak na równym poziomie.

Coraz więcej należy się obawiać, iż **Harland - Zajączkowskiej** grozi popadnięcie w manierę tem szukaniem oryginalności przez powlekanie wszystkiego jakimś brunatnym sosem nie tłumaczącem się już zgoła w pejzażach z Raguzy a więc kraju, gdzie tak silne jest natężenie światła słonecznego i taka prawdziwa zamieć nieprawdopodobnych kolorów. Artystka niezaprzeczenie wiele umie, ma pewien zmysł nawet do monumentalności w stwarzaniu swych widoków architektonicznych, patrzy jednak na wszystko pod jednym tylko kątem i jakby umyślnie nagina się do tej jakiejś martwoty kolorów. Ładne są jej projekty kilimów, w których umiejętnie wyzyskana jest różnorodność motywów.

Niezmiernie miłem zjawiskiem są rzeźby **J. Starzyńskiego.** Podpisany poraz pierwszy zetknął się z pracami tego artysty, którego dotąd nie znał i stwierdzić musi, że rzeźby te są dość rzadkiem zjawiskiem. Starzyński świetnie opanował materjał, umie wyzyskać drzewo, umie się z niem obchodzić, zna swój materjał i dlatego udaje mu się wydobyć środkami prostemi taką pełnię wypowiedzenia jak w tej Madonnie gdzie linje prowadzone miękko a śmiało tworzą całość ujmującą i naprawdę piękną. Artysta ma zdaje się wiele do powiedzenia, nie zbywa mu na inwencji, kocha widocznie swe rzemiosło, jest pełen szlachetnej prostoty, dlatego też rzeźby jego od razu uderzają i przekonywują. Ma się tu do czynienia z talentem rzetelnym, z kimś, kogo stać na wiele. Dlatego też radzibyśmy częściej widzieć jego rzeźby na naszych wystawach.

Artur Schroeder.

—oo—

„Deutschtum" w szkole polskiej.

(Z powodu książki J. Jakóbca dla VII. kl. gimn. pt. Das Deutschtum).

Lwów, 15 maja.

Deutschtum? Co to jest? Niemieckość? Dla polskiej młodzieży? — Temi okrzykami zdumienia rozpoczyna p. Viator swój artykuł, zamieszczony w Nrze 102 „Słowa Polskiego" i bije na alarm, że do szkoły polskiej wprowadza się niemieckość i to za wiedzą i aprobatą naszych władz szk. Czyżby istotnie aż tak źle było? Ponieważ poruszona sprawa posiada doniosłe znaczenie, idzie tu bowiem o narodowy kierunek wychowania, należy kwestję rzekomej niemieckości dokładnie wyświetlić, zwłaszcza, że **„Słowo Polskie" wydrukowało tylko napaść p. Viatora na książkę Jakóbca,** a odmówiło umieszczenia uwag przedstawiających całe zagadnienie w zasadniczo odmiennem świetle.

Ostrze krytyki p. Viatora godzi nietylko w tytuł książki, lecz zwraca się przedewszystkiem przeciwko jej rzekomemu duchowi niemieckiemu i gloryfikacji Niemiec. Rewelacyjnie **śmiałe a w swych założeniach i wnioskach opaczne zarzuty** p. Viatora sprowadzić można do dwóch zasadniczych kategorji. Pierwszy rodzaj zarzutów usiłuje **obniżyć naukową wartość książki,** drugi wytyka jej szkodliwą, **nienarodową tendencję.**

Niemcy, powiada p. Viator, anektowali na swoją wyłączną własność bogów starogermańskich i zażyle sobie żyją z Panem Bogiem; Niemcy pasowali Arminjusza na bohatera narodowego i wznoszą mu pomnik. Dużo jest w tem prawdy, ale kto temu winien? Jakóbiec chyba nie. Winni tutaj są Niemcy — obskuranci, którzy własnej mitologji i historji nie znają, winien również i p. Viator, że im w jakim dzienniku niemieckim nie otworzył oczu i nie poradził, by część Wodana odstąpili Holendrom, Duńczykom i innym Germanom a Arminjusza przetopili na armaty. Ale żart na stronę! Badania J. Grimma, Uhlanda, Dahna, Müllenhoffa i in. wykazują, że Niemcy nie idą w swej zachłanności tak daleko, by się mieli posuwać aż do zupełnej aneksji bóstw, wspólnych wszystkim szczepom germańskim, a że i Jakóbiec na tę sprawę taksamo się patrzy, poucza wymownie objaśnienie na str. 18 podręcznika Co się zaś tyczy Arminjusza, to p. Viator bardzo grubo się myli, sądząc że ów groźny mąż żył jeszcze w 9 **wieku** po Chr.

Na jak kruchych podstawach oparte są zarzuty, tyczącej rzekomej gloryfikacji Niemców, świadczą najdobitniej **przytoczone właśnie przez samego p. V. przykłady.** Zdaniem jego gościnność była cnotą wyłącznie słowiańską, u Germanów znalazł ją tylko G. Freytag do spółki z Jakóbcem. Jak to? Czyżby p. V. nie czytał wyjątku z Tacyta, umieszczonego na samym początku „Deutschtum", na który się powołuje? Tacyt, piszący sine ira et studio, nie gloryfikuje tam wcale Germanów, mówi o ich opilstwie i wojowniczości, ale zaznacza również (cytuję za podręcznikiem): Zu Bewirtungen und gastlichem Leben hat kein anderes Volk eine so unbeschränkte Neigung. Albo te krokodyle łzy M. Teresy z okazji rozbioru Polski! Odnośny ust. podręcznika nazywa postępowanie M. Teresy obłudą, ale o tem p. V. celowo nie wspomina, gdyż inaczej musiałby odpaść jego zarzut. Następnie należy zapytać i szczególnie podkreślić: w jakim celu umieścił Jakóbiec w swej książce wyjątek z „Kryżaków" Sienkiewicza, wyjątek opisujący ową straszną scenę, jak Zggfryd de Löwe poleca wypalić Jurandowi oko, wyrwał język i odciąć prawą rękę? Czy to jest gloryfikacja Niemców? Czemu p. V. pomija wogóle milczeniem te liczne uwagi Jakóbca, odnoszące się do Polski? — Trudno poważnie traktować takie zarzuty, jakoby przedstawienie niem. „Drang nach Osten" było gloryfikacją ekspanzji niemieckiej, szkoda również sprzeczać się o to, czy zacytowane wyjątki z Kleista i Freytaga są dopuszczalne, stwierdzić tylko należy, że **nie zawierają w sobie nic, coby obrażało nasze uczucia narodowe.**

Artykuł p. V. zawiera jedna słuszną uwagę: książka Jakóbca jest istotnie za obszerna, miejscami dla naszych uczniów **za trudna** i z tego powodu **wymaga rewizji.** Sądzę jednak, że tylko objektywna krytyka a nie bałamucenie opinji i rzucanie kłód pod nogi autorom, przysłużyć się może sprawie naszego szkolnictwa.

Spectator.

Okruchy.

BURZA.

Szybko niebo się zachmurza...
już po gromie, bije grom,
huczy rozszalała burza
i w niebezpieczeństwie dom.

Tu na ustach żart zamiera,
a splata się z dłonią dłoń
i modlitwa płynie szczera:
Opatrzności! Dom nasz chroń!

Zetor

Pokłosie majowe.

Soroki, p. buczacki w maju.

Koloniści polscy w Sorokach uczcili wielką rocznicę nabożeństwem, pochodem, a domy udekorowali chorągwiami narodowemi. Wieczorem odbyło się patrjotyczne przedstawienie, które przygotowała nauczycielka p. **Eugenja Maciborska. W** urządzeniu sceny i dekoracji pomagali p. Maciborskiej, **p. Rudnik,** kapral W. P. p. **Dziurzyńska,** p. Seweryna **Maciborska,** p. **Milewski.** Uroczystość odbyła się poważnie, a przedstawienie podobało się nietylko licznie zebranym kolonistom, ale i inteligencji z Buczacza, w osobach X. **Jaroslewicza,** p. prof. **Szydłowskich** i kilku oficerów.

P. Eugenja Maciborska już od kilku lat prowadzi szkółkę śród kolonistów, a w urządzeniu uroczystości 3 Maja widać było owoce jej patrjotycznej pracy. **X.**

Ustąpienie starosty brzeżańskiego.

(Od naszego korespondenta.)

Brzeżany, w maju.

Dnia 10 maja br. Zespół pracowników starostwa, Rady powiatowej, Kasy Oszczędności, szpitala powszechnego i Policji Państwowej, żegnał swego szefa p. **Edwarda Jakubschego, starostę i marszałka powiatu w jednej osobie.** Powaga i niekłamany żal malowały się na wszystkich obliczach uczestników. Pierwsze słowa uznania i pożegnania padły z ust ks. kanonika **Korduby.** Referendarz starostwa p. **Holuka** w przepięknem przemówieniu żegnał pana J. imieniem urzędników starostwa, dając należyty wyraz żalu, uznania, szacunku jak nienniej szczerej sympatji, jaką cieszył się Pan Jakubsche wśród całego grona swoich podwładnych. **Poseł Wiszniewski** przemawiał imieniem miasta Brzeżan. **Dr. Rawicz,** imieniem Gminy Izraelickiej miasta Brzeżan, dał wyraz zasługom, położonym w zgodnej życzliwej i dla wspólnego dobra, wydatnej pracy. Z kolei przemawiali PP. **Kulpiński,** imieniem Powiatowej Kasy Oszczędności i Sokoła. Dr. Mostowy imieniem Szpitala powszechnego, dr. Schüssel imieniem palestry brzeżańskiej, p. **Rozkosz** imieniem urzędników Rady powiatowej, **ks. kanonik Limanowski** imieniem parafji i duchowieństwa oraz b. **poseł Skrzypek** imieniem włościaństwa w ogólności, a kolonistów rozsianych na ziemi brzeżańskiej w szczególności. Szczere to były i proste słowa chłopa, który żegna doradcę rozumnego i rozumiejącego i czującego potrzeby ludu dobrego obywatela i patrjotę.

Czy można fabrykować złoto?

Doświadczenia amerykańskich badaczy naukowych.

Nowy Jork, w maju.

Opinja publiczna w Ameryce zainteresowała się w wysokim stopniu próbami **przemiany rtęci na złoto,** jakie odbywały się w Niemczech i podobno także w Japonji. Zainteresowanie to wywołane zostało nietylko doniosłością naukową eksperymentu, lecz przedewszystkiem także **obawą przed skutkami gospodarczemi,** jakie odkrycie to pociągnąćby mogło za sobą, odnośnie do Ameryki. **Możliwość zdobywania złota na drodze sztucznej byłaby w Ameryce bardzo niepożądaną,** gdyż powiększyłaby jeszcze istniejącą tam już i niemile odczuwaną **„inflację złota".**

Ażeby tak w interesie wiedzy, jak też finansowości dociec prawdy, pismo **„Scietific American"** zainicjowało **sprawdzenie doświadczeń Miethega** i przeznaczyło na ten cel odpowiednie fundusze.

Doświadczenia odbywały się w Washington Square College przy uniwersytecie nowojorskim pod kierownictwem profesora Sheldona. — Nasamprzód stwierdzono, że **minimalne ilości złota,** jakie znajdują się prawie zawsze w rtęci, nie mogą być wydzielane przez żaden znany sposób destelacyjny, które to stwierdzenie pozostaje w najzupełniejszej zgodzie z badaniami innych uczonych. Amerykańscy badacze obrali oryginalną drogę, by zdobyć wolną od złota rtęć.

Zbadali oni **naturalne źródła produkcji rtęci** i mieli o tyle szczęście, że **natrafili istotnie na rtęć,** w której mimo najstaranniejszych badań analitycznych **nie mogli doszukać się śladu złota.** Przy badaniach swych posługiwali się tedy Amerykanie wyłącznie taką rtęcią, która w dodatku destylowana została w próżni. Nasamprzód pracowali oni za pomocą lampy własnego pomysłu lecz przy żadnem z licznych doświadczeń **nie znaleziono ani śladu złota.**

Następnie sprowadzili uczeni amerykańscy z Niemiec model lampy, jaką przy swych doświadczeniach posługiwał się Miethe, lecz i w tym razie nie zdołali stwierdzić najmniejszych ilości złota mimo najskrupulatniejszego stosowania metody Miethego w bardzo licznych doświadczeniach.

Do tych samych rezultatów doszli także uczeni niemieccy Tiede, Schleede i Geldschmidt. Uczeni amerykańscy dochodzą tedy do wniosku, że **rtęć, używana do doświadczeń przez Miethego, zawierała od samego początku złoto.**

Mimo tych rezultatów uczonych amerykańskich nie jest przecież wykluczona możliwość, że **jedna z sześciu odmian rtęci da się przemienić w złoto.** Być może, że właśnie tej odmiany nie posiadali Amerykanie, względnie wydzielili ją przy swych doświadczeniach.

Profesor Miethe ze swej strony **obstaje stanowczo przy twierdzeniu że może rtęć przemieniać w złoto.**

Ze świata.

+ **Istota snów.** Teorja, że nie wszystkie sny biorą swój początek z własnego „ja" znajduje coraz więcej zwolenników. Teorja ta przypuszcza, że istnieją i poza nami inne snutwórcze siły. Nasze własne „ja" częstokroć nic nie wie o treści i relacji snów, a nawet nieraz broni się przeciw wydarzeniom jakie w snach na nas nacierają. Lecz i **sny odsłaniające oku czy uchu nadziemskie wspaniałości, nie mogą pochodzić z naszego ciała.** Muszą być zatem jakieś **czynniki nieznane, poza ciałem naszem,** które powodują pewne kategorje snów.

+ **Odnalezienie słynnego obrazu Rafaela.** Na Uralu odnaleziono obraz Rafaela **„Madonna del popolo",** od dawna uznany za zaginiony. Był on tam najprawdopodobniej **wywieziony w roku 1840 przez faworytę Mikołaja I. Demidową,** która za niewierność została skazana na dożywotnie wygnanie.

+ **Muzeum im. Paderewskiego.** W Stanach Zjedn. Ameryki Półn. powstał komitet, mający za zadanie stworzenie przy jednym z muzeów waszyngtońskich **polskiego muzeum im. Ignacego Paderewskiego.** Prezesem komitetu jest ks. **Jan Suchos.** Dochody muzeum numizm. mają być obrócone na wspieranie kultury polskiej i stanu posiadania polskiego na brzegach Bałtyku.

Zapisujcie się do Ligi Obrony Powietrznej Państwa.

Szybka i energiczna akcja pacyfikacyjna w toku.

Warszawa, 14. 5. (PAT.) O godzinie 19-tej sytuacja została wyjaśniona w związku z zakończeniem operacji wojennych przez zajęcie **Belwederu. Marszałek Piłsudski, podejmując demonstrację wojskową, zaprotestował czynnie w celu obrony wojska przed krzywdą**, jaką mu była systematycznie wyrządzana, co siłą rzeczy musiało obniżyć jego wartość moralną. Obecnie z tą **szybkością i energją, z jaką zakończoną** została akcja wojskowa. Marszałek zdoła **przeprowadzić pacyfikację kraju**, w czem mu niewątpliwie dopomogą te żywioły, którym zależy na tem, aby społeczeństwo odetchnęło pod rządem **ludzi mądrych, dzielnych i nieskazitelnych**. Niedługo stanie się wiadomem, **jak akcja ta będzie przeprowadzona**. Zarządzenia dzisiejsze są **prowizoryczne**, jako przejście do normalnego biegu życia. To co się stało dzisiaj, jest początkiem **moralnego odrodzenia Państwa.**

Interwencja posłów lewicy u wojewody lwowskiego i dowódcy O. K. VI.

Lwów, 15 maja.

Wczoraj o godz. 11 w nocy posłowie lewicy: **Bryl** (Str. Chł.), **Pawłowski** (Str. Chł.), **Smulikowski** (P. P. S.) i **Śliwiński** (Str. Chł.), udali się w towarzystwie posła **Reicha** (Koło żyd.) do p. Wojewody Garapicha.

Polscy posłowie lewicowi interwenjowali **w sprawie stanowiska lwowskiej władzy administracyjnej II instancji w obecnej sytuacji**, natomiast poseł Reich tylko w sprawie — dotyczącej bezpieczeństwa publicznego, podkreślając zupełną **neutralność ludności żydowskiej** w odniesieniu do rozgrywających się wydarzeń.

Posłowie lewicy domagali się od **p. Wojewody energicznego przeciwdziałania akcji, zmierzającej do wciągnięcia ludności cywilnej w wir walk i jako na taką szkodliwą akcję wskazali na ochotniczy werbunek, prowadzony przez gen. Jędrzejewskiego oraz różne związki faszystowskie i t. p.**, a dalej **zastrzegli się przeciw wydawaniu broni tym oddziałom**. Dalej interpelowali posłowie p. Wojewodę o legalność podstawy **wydania ogłoszenia o stanie wyjątkowym.**

P. Wojewoda oświadczył, że organizacja legji ochotniczej nosi charakter **czysto cywilnego stowarzyszenia i niema mowy o wydaniu broni tej organizacji**. To samo dotyczy różnych innych związków oficerów rezerwy, hallerczyków i t. d! Co do ogłoszenia stanu wyjątkowego, to nastąpiło to **na podstawie uchwały Rady Ministrów**. Do tej pory Województwo nie otrzymało żadnej informacji o zmianie tego zarządzenia.

Następnie posłowie: Bryl, Smulikowski, Śliwiński i Pawłowski około godz. 1-szej po półn. **interwenjowali u p. gen. Sikorskiego**, który oświadczył, że **broni żadnym cywilnym organizacjom nie wyda.**

Dowiadujemy się, że **rozmowa posłów z p. gen. Sikorskim dotyczyła również tej sprawy, jakie stanowisko zajmie D. O. K. Lwów wobec rozgrywającego się konfliktu między Marsz. Piłsudskim a rządem p. Witosa.**

Szczegółów i wyniku tej rozmowy podawać nie możemy.

Wieści z kraju.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Stanisławów, 14 maja. Godz. 20.30.

Dziś o godzinie 11-tej zwołał miejscowy **Związek Zawodowy Kolejarzy (ZZK) wiec**, na którym uchwalono **przystąpić do natychmiastowego strajku**, poczem uformował się **pochód**, liczący około **1500 robotników** warsztatów kolejowych i z okrzykami: **„Niech żyje Piłsudski"**, przeszedł głównemi ulicami miasta pod Województwo, magistrat i starostwo, poczem został przez dyr. Kochańskiego, prezesa Zw. zawod. **rozwiązany, a robotnicy rozeszli się spokojnie** do domu.

W mieście panuje wzorowy porządek, który nie został niczem zamącony.

Niecierpliwie oczekują gazet lwowskich, które w mig zostają rozchwytane, chociaż dochodzą ze znacznem opóźnieniem.

Prezes stanisławowskiego Stowarzyszenia kupców, p. Hafter zainicjował dzisiaj akcję wśród kupców stanisławowskich, by mimo podwyżki dolara, cen artykułów żywności nie podnosili. Za krok ten, spotkał się w mieście z powszechnem uznaniem.

Pociągi we wszystkich kierunkach odchodzą regularnie.

*

Kołomyja, 15 maja. Godz. 21-sza.

(Tel. wł.) W mieście spokój nigdzie nie został zakłócony. Pogłoski jakoby **pułkownik Mond, szef tutejszej załogi** został zawieszony w urzędowaniu z powodu nieusłuchania rozkazu, **okazały się nieprawdziwe.**

—o—

ŁÓDŹ.

Łódź, 14. 5. (AW). via Kraków. Dowództwo garnizonu łódzkiego objął gen. **Małachowski**. Wojsko obsadziło pocztę, dworzec oraz inne gmachy państwowe. Wojewoda wydał odezwę do ludności. **Połączenia kolejowe i telefoniczne z Warszawą i Krakowem przerwane**. W mieście **odbywają się burzliwe demonstracje na cześć Marszałka Piłsudskiego.** Do wykroczeń nie doszło.

GÓRNY ŚLĄSK.

Kraków, 14. 5. (AW). W Bytomiu i Gliwicach odbyły się wczoraj burzliwe demonstracje uliczne, organizowane przez **szowinistyczne związki niemieckie**. W licznych mowach i odezwach nawoływano **do zajęcia Górnego Śląska polskiego i korytarza gdańskiego**. Na skutek tej wiadomości, **oddziały powstańców górnośląskich w Katowicach odmaszerowały z miasta i obsadziły granicę polsko - niemiecką.**

KRAKÓW.

Kraków, 14. 5. (AW). W dniu dzisiejszym nie nadeszły już do Krakowa pociągi z Warszawy, Lwowa, Katowic i t. d. Kursują jedynie pociągi lokalne z ośrodków robotniczych, jak z Niepołomic, Bochni i t. p. — Dzienniki **„Naprzód" i „Ilustrowany Kurjer Codzienny"** zostały dziś skonfiskowane.

W Zagłębiu Dąbrowskiem panuje spokój.

WIEŚCI Z WOŁYNIA.

Łuck, 14 maja. Godz. 10 rano. Odbyły się tu oraz w całem województwie **manifestacje za rządem.** Województwo i wszystkie władze stoją na straży **legalnych praw** Rzeczypospolitej.

Na wezwanie Marszałka **Piłsudskiego 7 pułk piechoty** stacjonowany w Chełmie zamierzał iść mu na pomoc, wobec czego dowódca tego pułku **Więckowski** pozbawił się życia. Wypadek ten wywarł wstrząsające wrażenie w pułku. Pułk w rezultacie wrócił do Chełma.

SYTUACJA W ŁODZI.

Łódź, 14. 5. (PAT.) W dniu dzisiejszym panował w mieście spokój. — Garnizon łódzki, który wczoraj popołudniu **opowiedział się po stronie Marszałka**, a nad którym dowództwo objął **gen. Małachowski, zaciągnął posterunki** na poczcie, na stacji telefonów zamiejskich, w kasie skarbowej oraz w komisarjatach policji. **Dzisiaj popołudniu obsadzono województwo**. W mieście panuje zupełny spokój. O godzinie 17 **ukazały** się dodatki nadzwyczajne o zajęciu **Belwederu i ucieczce rządu z Warszawy**. Dotychczasowy wojewoda został złożony z urzędu, a **obowiązki wojewody łódzkiego** objął starosta powiatu łódzkiego **Remiszewski.**

Prezydent Rzplitej i p. Witos wysłali parlamentarjuszy do Marsz. Piłsudskiego

Telefonem donoszą z Warszawy godzina 3.10 noc:

PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ i p. WITOS wysłali z AUGUSTYNOWA, gdzie się w tej chwili znajdują, PARLAMENTARJUSZA ks. kapelana - majora TOKARZEWSKIEGO, do kwatery MARSZ. PIŁSUDSKIEGO, CELEM NAWIĄZANIA ROKOWAŃ. Jako MIEJSCE PERTRAKTACJI ustalono CZERNIAKÓW.

STAN WYJĄTKOWY W WOJEWÓDZTWIE LWOWSKIEM ZAPROWADZONY.

USTANOWIENIE „GODZINY POLICYJNEJ" WE LWOWIE.

Dyrekcja policji komunikuje:

Na zasadzie rozporządzenia Wojewody lwowskiego z 14 maja 1926 r. L. B. P. 6655/26 i na zasadzie paragr. 7 rozporządzenia z 20 kwietnia 1854 Dz. U. P. Nr. 96, wydaje Dyrekcja Policji następujące zarządzenie:

Godziny policyjne dla lokali gospodnio - szynkarskich i wszelkich lokali widowiskowych, jak kin, teatrów i t. p., ustanawia się na godzinę 20.30. Bramy domów mają być zamykane o godz. 21. Chodzenie po ulicach i placach po godz. 21-szej bez specjalnej legitymacji, wystawione, przez Dyrekcję policji, jest zakazane.

Winni przekroczenia niniejszego zarządzenia będą karani w myśl postanowień paragr. 11 rozporządzenia z 20 kwietnia 1854, Nr. 96 Dz. u. p.

Rozporządzenie niniejsze obowiązuje z dniem ogłoszenia.

Podp.: Dyrektor Policji Reinlander.

Równocześnie ogłoszono w województwie lwowskiem **stan wyjątkowy.**

Konkurs.

Lwów, 15 maja.

Związek Teatrów Ludowych i Związek Młodzieży Wiejskiej (Warszawa — Tamka 1) ogłaszają niniejszem **Konkurs** na opracowanie inscenizacyjne **Ludowej uroczystości dożynek** na następujących warunkach:

1. Uroczystość winna mieć na celu radosny obchód ukończenia żniw. Ze względu na zbieganie się terminów (15 sierpnia) możliwe jest powiązanie uroczystości z obchodem rocznicy zwycięstwa nad Wisłą (1920 r.) i ze zwyczajem święcenia ziół.

2. Winna się opierać na tradycyjnych zwyczajach i pieśniach ludu polskiego (teksty pieśni i melodje).

3. Winna być dostosowana do nowoczesnych warunków życia społecznego wsi.

4. Winna dawać przy wykonaniu dużą swobodę w możliwościach zróżniczkowania regjonalnego w pieśni, zwyczajach, tańcach, strojach i t. d. (to zn.: autor daje projekt uroczystości dla etnograficznie określonego terenu, zaznaczając, które punkty programu mogą być w innych okolicach kraju zastąpione materjałami lokalnemi).

5. W uroczystości winna brać udział cała ludność danej miejscowości.

Prace opatrzone godłem wraz z nazwiskiem autora w zamkniętej kopercie należy **nadsyłać do Związku Teatrów Ludowych Warszawa, Tamka 1** — do dnia 1 grudnia 1926 r.

Przewidziane są trzy nagrody: 2 **w wysokości 500 zł. i jedna w kwocie 400 zł.** Nadto autorowie prac nagrodzonych i przeznaczonych do druku **otrzymają autorskie honorarjum,** zależne od osobistej umowy.

Do sądu konkursowego zaproszono następujące osoby: p. **Leona Schillera,** reżysera i dyrektora Teatru im. Bogusławskiego w Warszawie: p. **Franciszka Siedleckiego,** artystę malarza; prof. **Eugenjusza Frankowskiego,** etnografa; i **Stefana Jaracza,** artystę Teatru Narodowego w Warszawie, — p. **Tadeusza Mayznera, muzyka.** — Z ramienia Związków Teatrów Ludowych wchodzą w skład sądu p. **Jędrzej Cierniak,** redaktor „Teatru Ludowego", a p. **Adam Bień,** jako przedstawiciel Związku Młodzieży Wiejskiej.

——xo ox——

KRONIKA.

MAJ
15
SOBOTA

Dziś: rzym.-kat. Zofji i 3 córek, gr.-kat. Borysa.

Jutro: rzym.-kat. C. 6 po Wielk. gr.-kat. N. D. 2 Wosk.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

Sobota 15 bm. o 3 pop. „Król Zygmunt August“. Przedstawienie wyłącznie dla młodzieży szkolnej.

Sobotą 15 bm. o 7·30 wiecz. „Żywa Maska“ (Henryk IV). Gośc. występ Kazimierza Junoszy-Stępowskiego.

Niedziela 16 bm. o 12 w południe Recital fortepianowy Józefa Śliwińskiego.

Niedziela 16 bm. o 3 „Verbum Nobile“ i „Pajace“. Ceny zniżone popołud.

Niedziela 16 bm. o 7·30 wiecz. „Znakomity Don Juan“. Gośc. występ Kazimierza Junoszy-Stępowskiego.

Poniedziałek 17 bm. „Król Zygmunt August“.

TEATR NOWOŚCI.

Niedziela 16 bm. o 7·30 wiecz. „Orłow“. Gośc. występ Heleny Miłowskiej.

Poniedziałek 17 bm. występ teatru artystycznego „Habima“.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO:

Sobota o 7·30 „Dobrze skrojony frak“, farsa w 4 akt. Dregelyego. (Premjera). Gośc. występ J. Pawłowskiego.

Niedziela o 7·30 „Dobrze skrojony frak“. Gośc. występ J. Pawłowskiego.

Poniedziałek o 7·30 „Dobrze skrojony frak“. Gośc. wnstęp J. Pawłowskiego.

Wtorek o 7·30 „Dobrze skrojony frak“. Gośc. występ J. Pawłowskiego.

Środa o 7·30 „Dobrze skrojony frak“. Gośc. występ J. Pawłowskiego.

CO GRAJĄ DZISIAJ W KINIE:

Apollo: „Złote łoże“.
Chimera: „Jak kobiety kochają i nienawidzą“.
Kopernik: „Luksusowe kobiety“.
Lew: „Zigano“ z Harry Peel.
Marysieńka: „Szatan Oceanów“.
Palace: „Sanin“, illustr. śpiewami.

—oo—

Jutro w niedzielę o godz. 11·30 przedpołudniem odbędzie się koncert Polskiego Towarzystwa Muzycznego na którym wykonane zostanie wspaniałe Oratorjum G. Pierne'go „Krucjata dzieci“. W wykonaniu arcydzieła bierze udział Zespół złożony z przeszło 300 osób. Bilety do nabycia u Seyfartha. 1845

—oo—

Gimnastyka rytmiczna Jacques Dalcroze klasa prof. Świątkowskiej (Szkoła muz. Kasparek) odbędzie się we czwartek 20 bm. o godz. 19 w sali Ogniska Oficerskiego, ul. Fredry 1. 1852

—oo—

Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych (Muzeum Przemysłowe brama od ul. Dzieduszyckich). Wystawa obrazów: Albinowskiej, Chybińskiej, Harland Zajączkowskiej, Czarnowskiej oraz rzeźb Starzyńskiego.

—oo—

— **Teatr Wielki** daje dziś popołudniu, wyjątkowo raz jeden i wyłącznie dla młodzieży szkolnej, wspaniałą operę narodową, wybitnego kompozytora Tadeusza Joteyki: **„Król Zygmunt August“**. Obsada dzisiejszego przedstawienia premjerowa, pod batutą kapelmistrza p. Leszczyńskiego i reżyserją p. Mikołaja Lewickiego. Niewielką, pozostałą ilość biletów sprzedają dziś kasy teatrów miejskich.

Dziś i jutro wieczorem ukaże się uwieńczona nadzwyczajnym sukcesem, słynna tragedja L. Pirandello: **„Żywa maska“ (Henryk IV.)**, z gościnnym udziałem znakomitego artysty, **Kazimierza Junoszy Stępowskiego**, w roli tytułowej.

— **Józef Śliwiński**, światowej sławy pianista, niezrównany odtwórca Szopena, wystąpi ze swym recitalem w niedzielę, w T. Wielkim, na poranku muzycznym, punktualnie o godz. 12 w poł. Program zapowiada wyłącznie utwory Szopena. Ceny wyjątkowo niskie.

— **„Verbum Nobile“ i „Pajace“**, ukażą się na popołudniowe przedstawienie, po cenach zniżonych w niedzielę, w T. Wielkim.

— **„Orzeł czy reszka“**, przepyszna komedja znakomitego francuskiego autor, Ludwika Verneuil'a, w doskonałym przekładzie Zdzisł. Kleszczyńskiego, pojawi się w połowie przyszłego tygodnia na scenie T. Nowości, z gościnnym udziałem Kazimierza Junoszy-Stępowskiego, pod reżyserją p. Rasińskiego.

OD ADMINISTRACJI.

Wszelkie kwoty pod adresem Administracji „Kurjera Lwowskiego“ przesyłać należy przekazami pocztowemi lub na numer P. K. O.

153.215.

—oo—

Mówią, że...

w najcięższych chwilach Lwów zawsze dawał dowody rozwagi i przytomnej orjentacji.

— — — — — — — — —

tak jest i obecnie w tej może dla nas najcięższej i najtrudniejszej sytuacji. Wszyscy odrazu zdali sobie sprawę, iż jesteśmy bastjonem wysuniętym na wschód, że mamy podwójnych wrogów i że dlatego musimy nie dać się ponieść nerwom! Przecież tylu czeka na to, by w tym tak krwawo oswobodzonym Lwowie wszczął się ferment. Ale lwowianie mają już doświadczenie, wiedzą jaka im rola przypadła, potrafią być karni, mieć oczy i uszy otwarte. Dlatego jest spokój u nas i tego spokoju nikt zakłócić nie zdoła. Wierna straż granic wschodnich Rzeczypospolitej nie dopuści do jakiegokolwiek napadu, do wyzyskania ciężkich chwil przełomowych. Dopomoże jej do tego całe społeczeństwo spokojem, rozwagą, pracą i wysiłkiem całej swojej dobrej woli. Niech życie codzienne dalej toczy się zwykłym trybem w murach drogiego miasta, nie słuchojmy i nie rozsiewajmy plotek, nie denerwujmy słabych i nieodpornych! Hartu ducha i siły nam nie brak. Wszakże daliśmy tego już niejednokrotnie dowody!!

rrr.

—oo—

— **„La Vally“**, słynna opera A. Catalani'ego będzie najbliższą nowością operową Miejskich teatrów i ukaże się w końcu bieżącego miesiąca w muzycznem opracowaiu p. Lehrera, pod reżyserją p. Cyganika, w obsadzie pp: Platównej dublującej z Lipowską, Rotowską, Hinglerówną — dublującą z Okońską, Cyganikiem, Mannem, Martinim i Zopothem — w nowych dekoracjach Zygmunta Balka. Tańce i ewolucje układu baletmistrza Cesarskiego.

— **„Dobrze skrojony frak“.** W okresie zdenerwowania i ogólnego przygnębienia, prawdziwem lekarstwem na skołatane nerwy będzie pięć wesołych przedstawień świetnej farsy którą dziś tj. w sobotę po raz pierwszy wystawia nasz Teatr Mały. Gość nasz dyr. Pawłowski daje w tej sztuce istny koncert wesołej pomysłowości i kapitalnej gry, tak, że widz jest w ciągłem napięciu i ustawicznie się śmieje. Prócz dyr. Pawłowskiego i całego zespołu Teatru Małego przypomni się znowu publiczności lwowskiej dyr. Czarnowski świetny artysta który również ma w farsie tej wielkie pole do popisu. Zespół idealnie zgrany pod wytrawną ręką dyr. Pawłowskiego da napewno całość, która przez tych pięć wieczorów zdolna jest rozbawić nawet nałogowego melancholika.

— **Towarzystwo Naukowe** — Posiedzenie naukowe Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego odbędzie się w poniedziałek 17 bm. o godz 6 popoł. w Instytucie Zoologicznym Uniwersytetu (ul. św. Mikołaja 4) z następującym porządkiem dziennym: 1) Prof. **dr. Maksymiljan Huber** przedstawi pracę własną p. t. Kryterja stałości równowagi i ich stosunek do statyki układów sprężystych. 2) Prof. dr. **Julian Tokarski** przedstawi pracę własną pt. Próba syntezy dotychczasowych wyników badań petrograficznych granitu tatrzańskiego. 3) Prof dr. **Jan Hirschler** przedstawi dwie prace pp. **Jana Noskiewicza i dra Gustawa Poluszyńskiego** p.t. a) Badania nad rozwojem zarodkowym owadów wachlarzoskrzydłych, oraz pracę p. **Leonarda Horbulewicza** p. t. Rozmieszczenie geograficzne kumaków i traszek na przestrzeni powiatów Sambor, Drohobycz, Stryj.

— **Tymczasowy Wydział Samorządowy rozpisuje konkurs** na posadę praktykanta w dziale urzędników referendarskich I. kategorii, z uposażeniem, przywiązanem do X st. służbowego. Podania wnosić do Prezydjum Tymczasowego Wydziału Samorządowego we Lwowie (gmach posejmowy) najpóźniej do 31 b. m. i dołączyć: metrykę urodzenia, dowód obywatelstwa polskiego, dowód zupełnego ukończenia studjów prawniczych, dokładny życiorys, świadectwo lekarza urzędowego, co do stanu zdrowia.

Z targu.

Lwów, 15 maja

Ceny nabiału: 1 l mleka 30—40 gr., śmietany 2.—2.20 zł., 1 kg. masła 4.— 7.— zł. sera 1.60—2 zł.

Jaja: po 13 i 14 gr.

Jarzyny: 1 kg ziemniaków starych 10—12 gr., buraków 15—30 gr., szpinaku 2— zł. wiązka rzodkiewek 20—30 gr., cebuli młodej 10 gr., szparagów 2-3 zł., główka sałaty 15—30 gr., marchewki młodej 30—50 gr.,

Owoce: 1 kg jabłek 80gr. 3 zł., cytryny po 10—15 gr. sztuka, pomarańcze po 45—60 gr.

—oo—

— **W niedzielę t. j. dnia 16 b. m.** urządza Straż Mogił Polskich Bohaterów we Lwowie zbiórkę uliczną i po lokalach na cele Cmentarzyka Obrońców Lwowa. Sądzimy, że każdy dorzuci choćby najskromniejszy datek na tak piękny cel. Puszki wydaje się w Miejskiej Kasie Oszczędności (Wałowa 9) od 4—7 po południu w sobotę i w niedzielę rano.

— **Armja mechanicznych żołnierzy i automaty wojenne.** O tych sprawach techniki współczesnej mówić będzie **inż. Libański** w Zagłębiu Dąbrowskiem w dniach 16 (Katowice), 17 (Sosnowiec), 18 (Dąbrowa górnicza), 19 (Grodziec). Prelekcje ilustrowane obrazami świetlnymi.

— **Koło T. S. L. im. H. Sienkiewicza w Przemyślu** urządza w dn. 5 i 6 czerwca b. r. wielką rewję reklam i wzorów towarów firm krajowych i w tym celu uprasza wszystkie wytwórnie krajowe, które nie otrzymały okólnika z braku adresu o nadesłanie najpóźniej do 20-go maja gratis powyższych przedmiotów. Z nadesłanych wzorów będzie urządzona loterja fantowa. — Wszelkie zgłoszenia przyjmuje sekretarz Koła p. W. Kisielewicz — Główna Poczta — Przemyśl.

— **Niedzielny koncert** Tow. muzycznego, na którym wykonane będzie oratorjum „Krucjata dzieci“, rozpocznie się tym razem wyjątkowo o godzinie **jedenastej** przed południem.

— **Towarzystwo metapsychiczne im. J. Ochorowicza.** Na posiedzeniu dnia 17 b. m (godzina 20-ta, ul. Ossolińskich 15), referat p. Józefy Świtkowskiej p. t.: „Co mówią medja o sobie“. Goście mile widziani.

— **Za zabójstwo** popełnione dnia 12 b. m. na osobie Michała Sztajera, aresztowano Jana i Stefana Pełypciów, oraz Michała Pobrana. Wszyscy trzej (zamieszkali w Zniesieniu) którzy ś. p. Sztajera w czasie sprzeczki zakłuli nożami.

—oo—

Z kraju.

× **Głód mieszkaniowy w Krakowie** zmniejsza się. Obecnie można tam już **łatwiej dostać mieszkania** o 1, 2, 3, 4 pokojach i kuchni, musi się jednak zapłacić czynsz za 2 do 3 lat z góry. Za **1 pokój z kuchnią** wynosi czynsz **od 50 do 100 zł.**, za 2 pokoje od 80 do 150 zł., za 3 pokoje 150 do 300 zł. Pokojów kawalerskich niezajętych jest dużo — przeciętnie wynosi czynsz za 1 pokój wraz z podatkami **75 zł.**

Co się stało w mieście?

— **Nieszczęśliwy wypadek.** Wczoraj o godzinie 16.30 na Michalinę Tokacz rzeźniczkę (Ogrodnicka 654) najechał w ul. Słonecznej wozem zaprzężonym w 2 konie — woźnica przedsiębiorstwa kanałowego Romuald Siegiel. Tokarzowa wskutek upadku złamała lewą rękę. Tokarzową po zaopatrzeniu, pozostawiono opiece domowej.

— **Dwa przejechania.** Wczoraj wieczorem w ul. Legjonów auto nr. Lw. 7778, najechało na Antoniego Wolańskiego 60 lat, robotnika (Zamarstynowska). Silnie potłuczona ofiarę „zażartego automobilisty“ odwieziono do szpitala. Drugi wypadek miał miejsce w Zniesieniu. Prywatna fura najechała na 12 letniego Janka Katza. Katza, który wskutek wypadku złamał rękę odwieziono do szpitala.

— **Za oszustwo** aresztowano Heila Wachsa, kupca zamieszkałego w Gródku Jagiel. Wachs przez przeciąg 11-tu lat był kupcem we Wiedniu. Ostatnio naciągnął on szereg tamtejszych firm na 10.000 szylingów poczem zbiegł do Polski i skrył się u rodziny swej w Gródku. Wachsa aresztowano na polecenie policji gospodarczej we Wiedniu.

— **Kradzieże i włamania.** Wczorajszej nocy włamali się nieznani sprawcy do biur młyna Salamona Drösnera (Janowska 117) i skradli różne przedmioty wartości 150 dolarów. — Inni złodzieje po rozerwaniu rolety wtargnęli do magazynu towarów spożywczych Ottona Contesa (Szkarpowa 7) i skradli 8 worków krup perłowych wartości 350 złotych.

—oo—

Z SALI SĄDOWEJ.

NADUŻYCIE WŁADZY URZĘDOWEJ.

Lwów, 15 maja.

Wczoraj przed sądem przysięgłych rozpoczęła się rozprawa przeciw wójtowi z **Lubyczy**, pow. Rawa Ruska, Michałowi **Onyszkiewiczowi**, o nadużycie władzy urzędowej i przeciw Parańce **Sagan o oszustwo.** Saganowa, chcąc uwolnić syna swego, Wasyla, od obowiązku służby wojskowej, w prośbie o reklamację podała, że **jest on jedynym żywicielem rodziny.** Potwierdzili to Fedko Kałapa i Onyszkiewicz.

Wasyl Sagan został rzeczywiście uwolniony. A gdy okazało się, że Saganowa ma męża, a syn jej **Wasyl pozostaje na utrzymaniu ojczyma,** sprawę oddano do sądu.

Przewodniczy s. s. o. **Malicki,** — bronią adwokaci: dr. **Hankiewicz** i dr. **Szewczyk.**

OSZUSTWO I LEKKOMYŚLNA KRYDA.

Lwów, 15 maja.

Henryk **Zipper,** przeciw któremu rozpoczęła się przedwczoraj rozprawa **o oszustwo i lekkomyślną krydę,** został wczoraj zasądzony jedynie za lekkomyślną krydę na **6 tygodni ścisłego aresztu.**

Obrońca zgłosił zażalenie nieważności.

—oo—

Uniwersytecka szkoła Pielęgniarek i Hygjenistek w Krakowie, otwiera nowy kurs dnia 1 września b. r. Nauka trwa 2 lata i miesiąc; przyjmuje się tylko internistki.

Zgłoszenia: Dyrekcja Uniwersyteckiej Szkoły Pielęgniarek i Hygjenistek, Kraków, Kopernika 23. 1850

—oo—

Kurjer ekonomiczny.

Rozpiętość cen w rolnictwie i przemyśle.

Ministerstwo Rolnictwa zwróciło się do Ministerstwa Przemysłu i Handlu i Ministerstwa Skarbu z prośbą o wyznaczenie przedstawicieli do komisji, która będzie powołana w najbliższym czasie celem **zbadania przyczyn i wytyczenia planu prac, zmierzających do usunięcia dysproporcji między cenami wytworów rolnictwa i wytworów przemysłu.**

Artykuły przemysłowe, nawet najprymitywniejszej potrzeby, **stają się dla rolnika coraz mniej dostępne.**

Wskutek **dysproporcji cen stosowanie** udoskonalonych **środków produkcji staje się nieopłacalne,** a gospodarstwa rolne przechodzą do ekstensywnego systemu gospodarki ze szkodą dla interesów Państwa. Sytuację utrudnia także niezmiernie rozwinięte **pośrednictwo,** powodujące rozbieżność cen u źródła i w transakcjach hurtowych. Naprawa stosunków w tej dziedzinie ma **pierwszorzędne znaczenie dla kraju.**

—o—

Notowania giełdowe.

Dolar w wolnym obrocie dnia 14 maja: w Krakowie 12 zł.; we Lwowie 11.65 zł.

Zurych urzędowy: Warszawa 0.00; N. Jork 5.17; Londyn 25.14 i jedna czwarta; Paryż 16.10; Wiedeń 72.78 i trzy czwarte; Praga 15.31; Włochy 18.70; Belgia 15.96; Budapeszt 0.72.27 i pół; Helsingfors 13.03; Sofja 3.73; Holandja 207.80; Christjanja 111.75; Kopenhaga 135.50 — Sztokholm 138.45; Hiszpanja 74.85; Berlin 123.07 i pół; Belgrad 1.70.

GIEŁDA LWOWSKA.

Do transakcji 14 b. m. nie doszło, a to z powodu niemożności uzyskania połączenia z Krakowem, Warszawą i Poznaniem i w ślad za tem z powodu niemożności arbitrażowania.

Tendencja nieuchwytna. Usposobienie rezerwowane.

OBROTY PRYWATNE.

Wczoraj tendencja chwiejna. — Kurs się zmieniał. — Usposobienie wyczekujące. Obroty tylko w dolarach, ożywione.

Dolary amerykańskie 11.80 — 11.90; dolary kanadyjskie 11.70 — 11.80.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Wiadomość o zawieszeniu ruchu kolejowego spowodowała zastój w obrotach giełdowych i pozagiełdowych. Tu i ówdzie sporadyczne transakcje dla pokrycia koniecznego zapotrzebowania; w szczególności płacono na giełdzie za owies chłopski z natychmiastową dostawą zł. 35.50. Tendencja wobec niewyjaśnionej sytuacji nieuchwytna. Usposobienie rezerwowane.

Z PRZEMYSŁU CYNKOWEGO.

W przemyśle cynkowym i ołowianym w pierwszym kwartale b. r. panowało znaczne ożywienie. Podkreślić należy przedewszystkiem wzrost wytwórczości cynku, którego produkcja w Polsce wyniosła prawie **1/9 produkcji światowej.** — Znamienny jest również fakt wzrostu importu bogatych rud zagranicznych, z których wytapianie cynku w Polsce **wobec niskich kosztów opału i robocizny** — obecnie bardzo **opłaca się.**

Ogółem w pierwszym kwartale b. r. wydobyto masy rudnej (cynkowo-ołowianej) 297 tysięcy ton. Cynku surowego wytopiono 29 i pół tysiąca ton. Ołowiu surowego wytopiono 5 i pół tys. ton. **Liczba robotników** w hutnictwie cynkowem w ciągu 1-go kwarału b. r. wzrosła z 10679 do 10700, w hutnictwie ołowianym opadła z 648 do 638.

TRANZYT SOWIECKI PRZEZ ŁOTWĘ.

Bank łotewski i handlowe przedstawicielstwo Sowietów w Rydze zawarli porozumienie co do **kredytowania tranzytu sowieckiego przez Łotwę.** Przedewszystkiem będą udzielane kredyty pod zastaw towarów mających się szybko realizować. Na ten cel przeznaczono **700 tysięcy funtów angielskich.** Ostatnio konsorcjum amerykańskie przedstawiło Bankowi Łotwy propozycje udzielenia kapitałów **na kredytowanie eksportu i tranzytu** łotewskiego.

* **Dzięki staraniom grona przemysłowców** i kupców oraz intenzywnemu poparciu generalnego konsulatu Rzeczypospolitej Polskiej w Jerozolimie utworzona została w Palestynie **Palestyńsko - Polska Izba handlowa i przemysłowa z siedzibą w Tel-Aviv.**

Izba ma na celu dążyć do nawiązania ściślejszej łączności ekonomicznej między Polską a Palestyną i krajami bliskiego Wschodu, a w szczególności popierać wszelkimi sposobami eksport z Palestyny i krajów bliskiego Wschodu do Polski oraz import z Polski do tychże krajów.

—oo—

Kurjer literacki.

Skamander (Nr. 44-46, luty-kwiecień 1926).

Ostatnie numera Skamandra są bardzo słabe. Wiersze starych Skamandrystów są wyrazem dekadencji, czy to, gdy **Tuwim** powtarza dawne swoje poematy, czy to, gdy **Słonimski** wciąż konstatuje nierównomierność wobrażeń dziecinnych z dzisiejszym stanem faktów. Wiersze młodych nic nowego nie wnoszą. **Broniewski** kokietuje niemądrym liryzmem czerpanym ze źródła Tuwimowego; **Jastrun** nie ma wyraźnego oblicza, to naśladuje Przybosia, to znowu wpada w retoryczny ton dawnego, dobrego Słonimskiego. Nowela **Wała** „Bezrobotny Lucyfer“ jest jakby wykrojem „Wesela hrabiego Orgaza“ Jaworskiego, ale brak jej upajających środków ekspresyjnych mistrza.

—oo—

KURJER SPORTOWY.

O PROPAGANDĘ LEKKOATLETYKI.

Wszyscy bez wyjątku **dziennikarze sportowi** Lwowa, zgodnie z obecnie panującym prądem, doszli do wniosku, że należy **propagować i popierać lekkoatletykę.** Dziwnie jednak wygląda w rzeczywistości owa „propaganda“.

Zamiast obiecanej propagandy, niektóre dzienniki ograniczają się do podawania zapowiedzi i komunikatów klubowych o zawodach, a po zawodach zbywają je suchą wzmianką. Inne, puściwszy dział **lekkoatletyczny w arendę klubowych szowinistów,** w rezultacie tak prowadzonej „propagandy“ mogą zniechęcić czytelnika do lekkoatletyki... samemi recenzjami dzięki pewnemu żółciowemu zabarwieniu.

Biorąc za punkt wyjścia wczorajszą sztafetę olimpijską o puhar LZOPN-u, dochodzimy do wniosku, że lepiej propagowały lekkoatletykę te gazety, które ograniczyły się do podania „suchego“ rezultatu, niż te, które umieściły długą recenzję. Bo **dużo nie znaczy dobrze.** Nie zajmowalibyśmy się tem sprawozdaniem, gdyby nie to, że tym razem **zła wola przewyższyła ignorancję** cechującą te recenzje. Mieliśmy uśmiech politowania dla wesołych występów „propagatora“ lekkoatletyki, gdy ten twierdził np. że Gawenda będzie doskonale biegał na 400 mtr., bo... na przełaj pobił Postępskiego, nie czując zupełnie, że tem twierdzeniem krzywdzi i Postępskiego i Gawendę, b. sympatycznego zawodnika, robiąc temu przedwczesną reklamę a ośmieszając swe „fachowe“ pióro. Przecie bieg na przełaj a zawody na bieżni to zupełnie coś innego.

Tym razem musimy jednak napiętnować „propagatora“, który pozwolił sobie na powiedzenie, że **„bieg** (t. zn. sztafeta olimpijska) **ze względu na finisz** Jura **zapowiadał się bardzo ciekawie,** jednak na bieżni okazało się, że **meta** 800 **mtr. jest** dla Jura **za krótka,** to też bieg wygrała bezapelacyjnie drużyna „Czarnych“. Logiczne dopełnienie myśli brzmi, że wskutek zwycięstwa Czarnych bieg nie był ciekawy..., „bo meta 800 mtr. była dla Jura za krótką“.

Dziwne! Sądziliśmy, że bieg był bardzo ciekawy, bo **zeszłoroczni zwycięzcy i rekordziści, poszli doskonale** poprawiając znowu rekord okręgowy, a **Pogoń** trzymała się bardzo ładnie, za co należą się jej **słowa uznania.**

Należy naprawdę znać się na sporcie, aby w wyciąganiu wniosków nie dochodzić do kompromitujących absurdów. Dlatego nie należy nigdy, na przyszłość p. „propagatorze“, twierdzić, że ten, kto jest lepszy w biegu na przełaj, będzie lepszy na bieżni, z czego wynika, że Jaworski stale zwyciężający w sezonie ubiegłym Kostrzewskiego, będzie odnosił sukcesy na bieżni i stawiał rekordy. Tymczasem na bieżni właśnie było naodwrót.

A także powinno się do zwycięzców odnosić jednakowo i nie okazywać antypatji do jednego z klubów, który wobec szan. recenzenta zawinił tylko tem, że ma to nieszczęście wygrywać stale zawody, co powinno się przecie przynajmniej **łaskawie wybaczyć!...**

WEWNĘTRZNOKLUBOWE ZAWODY WARSZAWIANKI.

Wewnętrznoklubowe zawody Warszawianki odbyły się onegdaj w Warszawie i przyniosły zupełnie przeciętne wyniki, poza dobremi czasami Forysia.

Panowie bieg 400 mtr.: Foryś 55.6 sek., **1500 mtr.:** Foryś 4 min. 17.2 sekunk. **Skok w zwyż:** Orleś 156 cm., **Skok w dal:** Orleś 560 cm., **rzut dyskiem:** Miario 30 mtr. 01 cm. **kulą:** Miario 9 mtr. 81 cm.

Panie. Bieg 60 mtr.: Warecka 8.7 sek., **500 mtr.:** Warecka 1 min. 33.9 sek., nowy rekord polski czas lepszy od dawnego o 8.2 sek.

ZAWODY DLA NIESTOWARZYSZONYCH.

Zawody dla niestowarzyszonych zgromadziły w Warszawie **na starcie 150 zawodników. Wyniki,** jak było do przewidzenia, **słabe.**

Bieg 100 mtr.: Kalinowski 12.1 sek.; **1500 mtr.:** Targolewski 4 min. 40.8 sek., **skok w dal:** Górski 565 cm., **skok w zwyż:** Konarzewski 155 cm., **rzut oszczepem:** Konarzewski 38 mtr. 08 cm.; **rzut kulą i dyskiem:** Grankowski 9 mtr. 78 cm. i 29 mtr. 53 cm.

Nazwisko niestowarzyszonego **Grankowskiego** przypomina nam jednego z zawodników lwowskich, który w roku zeszłym był stowarzyszony. Niewiadomo czy to imiennik, czy ten sam zawodnik.

NIEMIECKI BOKS W POGONI ZA SŁAWĄ.

Niemcy wzięli się namiętnie do boksu. W krótkim stosunkowo czasie wykrzesali trzy talenty: Breitenstraetera, Sam-Lona-Körnera i Dienera.

Dwaj pierwsi chcą walczyć o tytuły mistrzó Europy. **Breitenstäter** wystąpi **w Paryżu** w dniu 11-go maja **z Francuzem Francor Charlesem.** Niemiecki mistrz wagi średniej **Domgörgen,** który został już raz w walce o tytuł mistrza Europy pokonany na punkty przez **Dvosa** będzie walczył z Belgiem powtórnie.

Diener, który walczył remisowo z Paolinem, spotka się **z mistrzem Anglji Phil Scettem** w Berlinie w dniu 14 maja. W tym samym dniu stary mistrz Francji i Europy — **Ledoux** będzie bronił swego tytułu w Berlinie przed Niemcem **Noachiem.**

MIEJSKI TEATR WIELKI

Początek przedstawień o godz. 7·30

Sobota 15 maja 1926.

Gościnny występ Kazimierza Junoszy-Stępowskiego

Żywa maska

(„Henryk IV“)

Tragedja w 3-ch aktach Ludwika Pirandello. — Przekład Leona Chrzanowskiego.

OSOBY:

...Henryk IV	Junosza-Stępowski
Hr. Matylda Spina	Leonja Barwińska
Rita, jej córka	Zofja Barwińska
Młody markiz K. Nolli	Peliński
Baron Tytus Belcredi	Kwiatkowski
Dr. Djonizy Genoni	Czaki
Arjald (Franco) – 4 tajni radcy	Relski
Landolf (Lolo)	Milski
Ordulf (Momo)	Czaszka
Bertold (Fino)	Rzęcki
Stary służący Jan	Neuman
Dwóch pachołków w kostjumach	* * *

Reżyser: Artur Kwiatkowski.

—oo—

DROBNE OGŁOSZENIA

Mieszkania.

POSZUKUJE się do wynajęcia od właściciela 3 pokoje z kuchnią, komfort, położenie obojętne, obok tramwaju. Zgłoszenia pod: „1928“ do admin. „Kurjera Lwowskiego“. 1724-31

POKÓJ z osobnym wchodem z pół pensją lub tylko z śniadaniem do wynajęcia. Zgłoszenia pod „Solidny“ do admin. „Kurjera Lwowskiego“. 1725-13

POSZUKUJĘ pokoju kawalerskiego umeblowanego z osobnem wejściem do wynajęcia od 1 czerwca 1926 r. Zgłoszenia do administracji „Kurjera Lw.“ „Dla urzędnika“. 1717

SKLEP do wynajęcia. Zgłoszenia: Stanisław Abl, Legjonów 11. 1765

Różne.

PRACOWNIA ABAŻURÓW Pańska 6, poleca się. 1366

INTELIGENTNA UCZCIWA OSOBA z poleceniami zajmie się szyciem, naprawianiem, cerowaniem i lżejszą robotą w gospodarstwie za mieszkanie wikt lub skromne wynagrodzenie. Zgłoszenia pod „Praca“ do Administracji Kurj. Lw. 1848

SZLACHCIANKA wdowa bez rodziny i żadnej emerytury z podupadłą na zdrowiu córką z powodu wypadków wojennych bardzo zubożała uprasza P. T. o pomoc materjalną na kurację chorej córki. Datki przyjmuje Adm. Kurj. Lw. pod „Szlachcianka“. 1849

ZA 7 złotych dziennie pokój z całem utrzymaniem w klimatycznej miejscowości; kolej, poczta, lekarz w miejscu: Lachowicz, Strzyżki-Topolnica. 1838

BIEDNA WDOWA po współpracowniku miejskim, bez zaopatrzenia, ciężko chora, uprasza o łask. datki pod M. W. do Adm, K. L. 1836 b

Kupno i sprzedaż.

WILLA o 7 pokojach z przynależytościami, pełny komfort, piękny ogród morgowy wraz z parcelą budowlaną, o 2 frontach na sprzedania. Oferty pod „Willa“ we Lwowie do admin. „Kurjera Lw.“. 1723-11

FORTEPIANY, pianina, fisharmonie za różne ceny pierwszorzędnych fabryk, używane zawsze na składzie. Sprzedaje, kupuje, zamienia za gotówkę. Hanak Pańska 21. 1778

PARCELE słoneczne obok tramwaju; oddalone od realności ul. Zofii 9. kilkanaście kroków do sprzedania Zgłoszenia Stanisław Abl Lwów Legjonów 11. 1764

KUPIĘ solidną willę od 20 pokoji w miejscu kąpielowem wkład około 3000 dolarów. Szczegółowe oferty: Winogroński restante Lwów.

KUPIĘ we Lwowie kamienicę II. piętrową z wolnym 3-4 pokojowem mieszkaniem za gotówkę. Zgłoszenia pod: „Dolary“ do administracji „Kurjera Lw“. 1721-1

3-PIĘTROWY dom narożnikowy w najlepszym punkcie Torunia (Pomorze) z 3-ma sklepami i ubikacjami biurowemi przynoszący czynszu miesięcznego przeszło 2.000 zł. jest do sprzedania za wartość 14.000 dolarów. Warunki dogodne. Zgłoszenie piśm. do „PAR“ Toruń, Szeroka 46 pod 310. 1822

Posady i prace.

TAPICER-dekorator z Warszawy, posiadający chlubne świadectwa robi tanio i dobrze otomany, materace, różne garnitury mebli. Może wyjechać na prowincję. Adres: Lwów. ul. Krzywa 6 oficyny. T. Głębocki, Nr. tel. 26 62. 1823

NAUCZYCIEL ludowy, prywatny, (starszy) pos uje miejsca jako wychowawca do dzieci. Może przygotować do egzaminu wstępnego do gimnazjum. Nadto może być pomocnym przy gospodarstwie. Wymagania skromne Adres: Trześniowski. Poczta: Iwonicz (Małopolska). 1829

STENOTYPISTKA znająca języki: niemiecki, rosyjski, francuski, angielski poszukuje posady. Może udzielać lekcji języków i stenografji. Lwów ul Krzywa 6. oficyny. G. Głębocka Nr. tel. 26-62. 1824

NAUCZYCIELKA poszukuje posady na wyjazd w zakresie Szkoły Powszechnej lub Niższego Gimnazjum wraz z językami obcymi. Posiada muzykę (fortepian). Do Administracji: okazicielce asygnaty pięciozłotowej Nr 7.999.251. 1851

OSOBA wykształcona lat średnich wesołego usposobienia ze zawodu nauczycielka posiadająca doskonale język francuski i niemiecki, może udzielać początków angielskiego poszukuje posady na lato lub na stałe. Poważne referencje. Zgłoszenia przyjmuje „PAR“ Poznań, Aleje Marcinkowskiego pod 54. 27. 1811

Nauka i wychowanie.

SZERMKLÓWNA, Piekarska 44. Kurs kwalifikacyjny od 12 lipca. Znakomite przerobienie programów ministerjalnych. Około 1400 aprobowanych. Informacje bezpłatne. 1757

STENOGRAFJI wyucza listownie Instytut Stenograficzny, Warszawa, Krucza 26. Żądajcie bezpłatnych prospektów. 1351

TRAINING w tennis — nauka i perfekcja — maj-czerwiec Ulica Sakramentek 10, na korcie. 1824

Ceny ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy: Zwyczajny za tekstem 12 gr. Nadesłane i nekrologja 30 gr. Na pierwszej kolumnie 50 gr. Przed kroniką i w rubryce „Repertuar“ 40 gr. Po kronice, komunikaty 36 gr. Dział ekonomiczny 40 gr. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 6 gr. Kupno i sprzedaż 8 gr. Matrymonialne 12 gr. Poszukujący pracy 2 gr. Na kolumnie tekstowej paski i inseraty po 36 gr. Ogłoszenia zagraniczne o 50% drożej.

Nakładem Nowej Polskiej Spółki Wydawniczej Sp. z ogr. odp. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.
Z drukarni Polskiej we Lwowie, Chorążczyzna 17, Tel. 29-19. pod zarz. Z Kiełbusiewicza.